

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Ozleszszy numer liczy **10 str.**

Naczelny Redaktor: przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w pol.
Rekopis w redakcji nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

to czekowe P. K. O. Nr 160-31:

Telefony Redakcji: dziennej 747, 748, telefon Redakcji nocnej 749.

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV.

Toruń, piątek 7 października 1932

Nr. 231

Czy Francja weźmie udział w konferencji londyńskiej?

Londyn, 6. 10. (PAT). Ogłoszony przez Foreign Office komunikat głosi, iż rząd angielski pozostaje w kontakcie z rządami Francji, Niemiec i Włoch celem upewnienia się, czy trudności, jakie powstały w związku z ustąpieniem Niemiec z Konferencji Rozbrojeniowej, mogłyby stać się przedmiotem wymiany poglądów między temi mocarstwami. Sprawa ta jest jeszcze przedmiotem badań, lecz rząd Wielkiej Brytanji podał do wiadomości że jeśli ten sposób postępowania zostanie ogólnie przyjęty Anglija skłonna będzie zwołać naradę przedstawicieli mocarstw do Londynu dla omówienia tej sprawy.

Berlin, 6. 10. (PAT). Charge d'affaires ambasady angielskiej w Berlinie Newton złożył wizytę podsekretarzowi stanu w urzędzie spraw zagranicznych Bülowowi. W czasie tej wizyty zakomunikował ustnie oficjalne zaproszenie Niemiec na konferencję mocarstw w Londynie. Sekretarz stanu Bülow udzielił mu odpowiedzi, pokrywającej się z treścią wydanego wczoraj komunikatu biura Conti o stanowisku rządu Rzeszy w tej sprawie.

Według doniesień prasy porannej, rząd Rzeszy jest zasadniczo skłonny wziąć udział w konferencji, jednak po otrzymaniu pewnych gwarancji.

Paryż, 6. 10. (PAT). Co się tyczy konferencji czterech lub pięciu mocarstw w Londynie, to według opinii tutejszych kół parlamentarnych, Francja powinna wziąć w niej udział jedynie pod trzema warunkami: 1) spotkanie odbędzie się nie w Londynie, lecz w Genewie w ramach Ligi Narodów, 2) za zgodą małych państw zainteresowanych w tej sprawie w równym stopniu co mocarstwa wielkie, 3) konferencja pięciu mocarstw nie ma prawa zawierania żadnych umów, lecz jedynie może apowaznić do wystąpienia z propozycjami, które mogą być ratyfikowane tylko przez konferencję rozbrojeniową. Do warunków wymienionych należy również dodać żądanie, aby Niemcy zmienili dotychczasową taktykę.

Paryż, 6. 10. (PAT). Pertinax, omawiając plan Mac Donalda zwołania konferencji przedstawicieli wielkich mocarstw, wyraża na dzieje, iż premier francuski wytrwa w swym oporze i nie da się wciągnąć do rozmów, w których Francja będzie izolowana.

Autor informuje, że podczas rozmowy z przedstawicielami Polski, Belgji oraz państw Małej Ententy, odbytej w Genewie w ubiegły czwartek, premier Herriot wyraził poglądy, nie mające nic wspólnego ze sprawami, które będą rozważane w Londynie. Premier francuski — oświadcza Pertinax — nie może zmieniać swych postanowień do tego stopnia, o ile w zamiarach jego nie leży poświęcenie najwyższych interesów obrony narodowej. Francja nie skorzysta nic na przystąpieniu do planu angielskiego, tylko dlatego, że należy uniknąć wszelkich sposobności poróżnienia się z Angliją.

W kuluarach Ligi Narodów

Genewa, 6. 10. (PAT). Głównym przedmiotem rozmów w kuluarach Ligi Narodów jest w chwili obecnej projektowana konferencja pięciu mocarstw w Londynie dla dyskusowania niemieckiego żądania równouprawnienia w zakresie zbrojeń. Szanse powodzenia inicjatywy angielskiej oceniane są tu bardzo sceptycznie, a to ze względu na nieustępliwe stanowisko, zajęte przez Niemcy.

Ogłoszony wczoraj w Berlinie komunikat

świadczy, że Niemcy stawiają dla swego udziału w konferencji londyńskiej te same warunki, co i dla powrotu Niemiec na konferencję rozbrojeniową, tj. żądanie uprzedniego zrównania równości praw. Nieustępliwe stanowisko Niemiec tłumaczone jest względami wyborczymi w związku z wyborami do Reichstagu w dniu 6 listopada. To też nie zanosi się na możliwość jakiegokolwiek porozumienia w najbliższym czasie.

Co się tyczy stanowiska Francji, to jak slychać z kół francuskich, jeżeli ze względów kurtuazyjnych i taktycznych rząd francuski przyjmie zaproszenie do Londynu, to nie mniej sprzeciwi się, by narady londyńskie wyszły poza ramy dyskusji proceduralnej, gdyż uważa, że dyskusowanie samego zagadnienia nie może mieć miejsca bez udziału wszystkich zainteresowanych państw i przeciwna będzie debacie, poruszanej przez pewną grupę mocarstw.

W Genewie będą tymczasem kontynuowane prace rozbrojeniowe. Data zebrania się konferencji rozbrojeniowej nie jest jeszcze zdecydowana. Ostatnio projektowane było, aby przyjeżdżać zebrało się na dzień 14 października, ale niewiadomo, czy raporty, które mają być przedstawione będą do tego czasu gotowe.

Niemieckie „zastrzeżenia“

Berlin, 6. 10. (PAT). Biuro Conti donosi ze strony miarodajnej, że rząd niemiecki dotychczas nie odpowiedział jeszcze na zaproszenie rządu angielskiego do wzięcia udziału w konferencji londyńskiej.

„Ani bolszewizm ani faszyzm nie mają przyszłości w Europie“

Masaryk o aktualnych problemach europejskich

Berlin, 6. 10. (PAT). „Berliner Tageblatt“ ogłosił wywiad z prezydentem Masarykiem na temat aktualnych problemów europejskich. Prezydent Masaryk wyraził przekonanie, że ani bolszewizm ani faszyzm nie mają przyszłości w Europie. Faszyzm jest, zdaniem prezydenta, epiemerydą obecnego okresu przejściowego.

W sprawie żądań Rzeszy równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń — Masaryk oświadczył — zagadnienie uzbrojenia i rozbrojenia w dzisiejszej Europie posiada doniosłe znaczenie. Nie można od razu prze-

prowadzić rozbrojenia, ma ono tylko znaczenie wojskowe ale i gospodarcze. Walka Niemiec o równouprawnienie wojskowe jest rzeczą zrozumiałą niemniej jednak stanowi ona sprawę oczywiście obchodzącą całą Europę, aczkolwiek bezpośrednio dotyczy specjalnie Francji, Niemcy i Francja muszą tę kwestję zlikwidować między sobą w formie przyjaznej, pozostałe państwa powitalyby to porozumienie. Jestem przekonany, że również w kwestjach wojskowych mogłoby dojść do porozumienia francusko-niemieckiego.

Dotychczas gabinet Rzeszy nie powziął również w tym względzie żadnej decyzji. — Niemcy żądają, aby rokowania londyńskie oparte zostały na innej podstawie, aniżeli odpowiedź rządu francuskiego i angielskiego na memoriał niemiecki w sprawie równouprawnienia zbrojeń. Warunkiem udziału Niemiec jest, aby temat konferencji był ściśle określony.

W związku z wiadomościami prasy, że Francja zażądała zaproszenia również i innych państw na obrady, biuro Conti informuje, że angielski charge d'affaires wręczając wczoraj zaproszenie, nie wspominał nic o tego rodzaju konferencji poza pięciu mocarstwami, a mianowicie Niemcami, Francją, Angliją, Ameryką i Włochami. Udział innych państw konferencji Niemcy nie uważają za bezwzględnie przeszkodę. Musianoby tylko wyraźnie ustalić, że przez to temat konferencji nie uległby zmianie. Z tego też powodu Niemcy muszą żądać już przedtem ustalenia wyraźnego tematu rokowań.

W konferencji, w której poza wymienionymi pięcioma mocarstwami uczestniczyć miałyby jeszcze np. Polska, Belgja lub Czechosłowacja, nie mogłaby już być wyłączona wymiana zdań w sprawie równouprawnienia, lecz musiałaby być poruszony cały problem rozbrojenia. Tem samem konferencja londyńska stałaby się — oświadcza biuro Conti — swojego rodzaju małą konferencją rozbrojeniową.

Nawiązanie stosunków anglo-irlandzkich

Londyn, 6. 10. (PAT). Na wczorajszej konferencji z de Valerą postanowiono rozpocząć rokowania między dwoma krajami w sprawie rocznych spłat gruntowych, jak również spłaty innych sum należnych Wielkiej Brytanji. Konferencja ma się odbyć w Londynie, a otwarcie jej ma nastąpić prawdopodobnie w dniu 14 bm.

Enfuzjastyczne powitanie de Valery w Londynie

Londyn, 6. 10. (PAT). Onegdaj około północy przybył z Paryża de Valera. Na dworcu Victoria zebrał się kilkutyśyczny tłum irlandczyków, którzy, powiewając zielono-biało-żółtymi chorągiewkami, wznosili na cześć de Valery nieustanne okrzyki. Gdv Valera wyszedł z wagonu, rozentuzja-

zowany tłum począł krzyknąć: „niech żyje Republika“ i śpiewać irlandzki hymn rewolucyjny. Policji udało się z trudem przeprowadzić de Valerę przez zwarty tłum.

Narady de Valery z członkami rządu angielskiego zaczęły się wczoraj o godz. 11 rano. Popołudniu de Valera będzie zapewne na krótkie audjencji u króla.

Liczą tu, że tym razem dojdzie do porozumienia w sprawie długów parcelacyjnych na zasadzie podobnej do tej, jaką zastosowano w sporze pomiędzy Angliją a Stanami Zjednoczonymi w sprawie Alaski w r. 1903. Wówczas spór ten rozstrzygnęło sześciu znakomych rzeczoznawców prawnych po trzech z każdej strony. Ten sam system ma być zastosowany w sporze pomiędzy Angliją i Irlandją.

Na Zamku

Przyjęcia i audjencje u Pana Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 6. 10. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś przed poł. delegację Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego na Bielanach w osobach dyr. pulk. Gilewicza, kpt. Suszkiewicza oraz kpt. Nycza. Delegacja ta wręczyła Panu Prezydentowi honorową odznakę instruktora C. I. W. F. Jednocześnie delegacja zaprosiła Pana Prezydenta na zwiedzenie Instytutu. O godz. 12-tej Pan Prezydent przyjął delegację Wielkopolskiego Koła Jazdy w osobach pp. Zychlińskiego, Mielżyńskiego i gen. Żuchowskiego, która złożyła sprawozdanie z działalności koła. O godzinie 13-tej Pan Prezydent przyjął posła hiszpańskiego Jose Gil Delgado-Olaza bel, który przybył w celu złożenia wizyty pożegnalnej.

Warszawa, 6. 10. (PAT). P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś na audjencji prezesa Najwyższej Izby Kontroli dr. Jakóba Krzemieńskiego w towarzystwie wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli p. Rugiewicza, którzy złożyli p. Prezydentowi w myśl odnośnych przepisów ustawy o kontroli państwa sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli za okres budżetowy 1931-32.

Rada Ministrów

Warszawa, 6. 10. (PAT). W dn. 5 bm odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów p. Prystora. Komitet ekonomiczny wysłuchał sprawozdania z konferencji gospodarczej w Stessie oraz załatwił szereg spraw bieżących. M. in. ustalono zasadę zakupu podkładów kolejowych przez PEP na rok 1933-34 oraz przedyskutowano zagadnienia, — związane z handlem zagranicznym.

Delegat Gdańska

w przedstawicielstwie portów polskich w Pradze

Przeistawicielem rady portu w Gdańsku w nowo utworzonym przedstawicielstwie portów gdańskiego i gdynińskiego w Pradze Czeskiej został mianowany dotychczasowy naczelnik wydziału ekonomicznego starszy radca dr. Wiozkowski.

Kto bedzie Komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku?

Nominacją nowego Wysokiego Komisarza Ligi Narodów interesuje się jedynie „Danziger Neueste Nachrichten“, codziennie podającą trązące dookoła tej sprawy pogłoski.

Wczoraj pismo to donosi, że dotychczas jeszcze niema podobne odpowiedzi od wymienionego wczoraj kandydata Massey'a, czy go to jest objąć to stanowisko. Przeszkodą ku temu jak zaznacza dziennik, może być nielostateczna znajomość przez kandydata języka niemieckiego. Wymienione są nowe nazwiska kandydatów m. in. dyplomaty angielskiego U'ye'a. Wobec tego w przeciwnieństwie do wyrażonej wczoraj nadziei, że nominacja nastąpi w ciągu bieżącego tygodnia, „Danziger Neueste Nachrichten“ stwierdza ją, że do zapadnięcia decyzji prawdopodobnie jeszcze daleko.

Jednolity tekst

Kodeksu Post. i Rnego

(o) Warszawa, 6. 10. (PAT). Ukazało się w Dzienniku Ustaw obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości, w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu kodeksu Postępowania Karnego,

„Wodospad” i „lawina” młodych hitlerowców

W Poczdamie odbyła się świeżo manifestacja t. zw. „Młodych Hitlerowców” której warto z różnych względów poświęcić trochę uwagi.

O rozmiarach „Dnia Młodych” świadczą cyfry, zaczerpnięte z hitlerowskiego naczelnego organu prasowego t. j. z „Völkischer Beobachter” (nr. 278 z dnia 4 b. m.). Na same np. namioty dla pomieszczenia przybyłych 70.000 „Młodych” z pod znaku Hitlera (chłopców i dziewcząt) zużyto 35.000 metrów kwadratowych płótna żaglowego i 5.000 centnarów słomy do spania, — na wyżwinienie 160 centnarów grochu, 20 centnarów bekonów i t. d. Jak widać, — pieniądze „biednym” Niemcom nie braknie.

Nie o to jednak w tej chwili chodzi. Poza rozrzutnością pieniężną, defiladą i „parademarszem” — o wiele ciekawsze bowiem w tym zjeździe poczdamskim są dla nas mowy Hitlera i innych przywódców ruchu niemieckiej młodzieży narodowo-socjalistycznej.

Hitler wypowiedział w Poczdamie nową „plomienistą” mowę, w której m. i. oświadczył co następuje:

„Bieda i nędza, którą dziś naród niemiecki cierpieć musi, nie jest wynikiem zbiegu okoliczności. Naród nasz w swej wielkiej historycznej godzinie zapomniał sam o sobie, stał się chwiejny i bezsilny. Wszystkie wysiłki, idące w kierunku przyspieszenia naszemu narodowi pomocy w jego wielkiej niedoli, muszą zawodzić tak długo, dopóki pochodzą one od „bujającego w obłokach” rządu, a nie wypływają z niemieckiej siły narodowej („alle Versuche, unserem Volk in seiner grossen Not Hilfe zu bringen, müssen scheitern, solange sie von einer in den Wolken schwebenden Regierung und von der deutschen Volkskraft ausgehen”).

A dalej: „narodowo-socjalistyczne wychowanie młodzieży nie ma służyć jednemu kierunkowi t. j. reprezentowanemu przez rząd, — przyp. nasz), ale niemieckiemu „narodowi”. Ruch narodowo-socjalistyczny musi się stać kiedyś całymi Niemcami (rodzajem „Obozu Wielkich Niemiec”, — przyp. nasz). Niech sobie inni drwią z tego, lecz wy, Młodzi będziecie kiedyś przyszłością Niemiec! Jesteście nadchodzącym narodem („das kommende Volk”) i na was spoczywa uzupelnienie tego, o co my walczymy! Narodowy socjalizm kształtuje wspólnotę (!) narodową, która rozpoczyna się od dziecka, a kończy na starcu. Nikt nie zdoła zmusić do milczenia potężnej symfonii (!) niemieckiego życia”.

Hitler przekrawszy politycznie, chwycił się więc jak widać z jego własnych słów — ostatecznego środka: judzi ogłupiałą a rozwydrzoną młodzież wszelkimi siłami przeciw... rządowi własnego państwa.

Dla Polski objaw ten jest poniekąd korzystny, gdyż dezorganizacja i rozluźnienie „żelaznej” ongiś dyscypliny społeczno-obywatelskiej w Niemczech osłabia naszych przeciwników, skoro się im od dziecka chce wszczepiać antypaństwowość i walkę przeciw własnej władzy. Baldur von Schirach, przywódca grupy t. zw. „Reichsjugend”, zupełnie już zresztą jawnie wystąpił na zjeździe hitlerowskich „Młodych” przeciw „reakcyjnemu” rządowi: — „Zwołałem was do Poczdamu, do tego tradycjami poświęconego miasta pruskiego by was tu wezwać do opowiedzenia się przeciw reakcji dzisiejszej, a za jutrzejszą rewolucją... Żadne inne miasto w tak wielkiej mierze nie wyraża najświętszych pojęć naszego narodu! Fryderyk Wielki i armia pruska — to równoznaczni władzy i spełnienia służby. To są pojęcia, o których nasz naród zapomniał. Jeśli je miljonowa armia hitlerowców dzisiaj znów wyznaje i wieła w życie, to nie jest to zasługą kancleza von Papena i „Herrenklubu”, ale tylko i wyłącznie naszego przywódcy Adolfa Hitlera. Przyjdzie kiedyś godzina, kiedy narodowo-socjalistyczna młodzież rozwali rząd Papena”.

„Młodzi” hitlerowcy są zatem znacznie więcej radykalni od starszych członków stronnictwa, a kurs ich wystąpień na czerwca nutę, na nutę gwałtów i pogroźek, jest zupełnie niedowzmaczny,

Zarówno te gwałtowne wystąpienia „Obozu Młodych” hitlerowców, jak i fakt przymierza hitlerowskiego „nacionalnego” stronnictwa z socjalistami przeciw rządowi własnego państwa, nasuwają szereg porównań i analogij z t. zw. „młodym ruchem narodowym” w Polsce.

„Voelkischer Beobachter” opisując „Dzień Młodych”, traci poprostu zmysły z upojenia i kwieciste sady się na opisywanie „nastrojów”, rzekomo aż tryskających od „skier powodzi”.

„Dzień Młodych” — pisze ów organ z „entuzjazmem”, — już przeminął oficjalnie... Namioty zostaną zwinięte i obóz zniknie. Ale dziś albo jutro dziennikarze po redakcjach ze drżeniem (!) stawiają będadą kropkę zakończenia pod tym masowym marszem (?) Będą usiłowali mówić: — oczywiście, Hitler ma młodzież za sobą, ale młodzież łatwo daje się opanować! Ale my, (t. j. hitlerowcy) sądzimy, że

ten dzień jest dowodem na to, jak młodzież staje za Hitlerem! Bo jeśli możliwym jest, że potrafiła się ona przy największych osobistych ofiarach i bez żadnej pomocy („ohne jede Unterstuetzung”) zjednoczyć, to świadczy to, że Hitler może się oprzeć na najlepszej (!) części niemieckiej młodzieży (na „elicie narodu” jakby się powiedziało po „narodowemu”).

Nie brak w wymienionym organie nawet i rozkliwionych opisów, jakby żywcem przypominających „lawiny”, „wodospady” i inne „ulewy” o których z takim samym „entuzjazmem” stale rozpisuje się w Polsce t. zw. „narodowa” prasa, ilekroć mowa jest o O. W. P.

I tam i tu, po niemieckiej i po polskiej stronie granicy — ta sama bufonada nadętego frazesu rzekomo „patriotycznego”, — takie same schlebienie młodzieży dla wygrywania jej potem jako narzę-

dzie partyjne, także same przywłaszczanie sobie „wylączności” narodowej uprawniającej rzekomo do łamania praw i „brania siłą”, — ta sama metoda wychowania młodzieży w duchu antypaństwowym, w duchu nieposzanowania praw i władz, w duchu walki z nimi bez oglądania się na środki.

Jeżeli się to dzieje na gruncie niemieckim i jeśli skierowane jest przez nacionalno-radykalny „Obóz” hitlerowskich „Młodych” przeciw rządowi niemieckiemu, — to nikt w Polsce nie ma powodu zbyttno tem się przejmować ani martwić. Przeciwnie: — możemy być wszyscy radosi z tego, że ta akcja młodych a rozwydrzonych nacionalistów niemieckich podrywa siłę i zwartość państwa niemieckiego.

Ale natomiast żywiwoi rzekomo „narodowe” w Polsce usiłują te same żywce z hitlerowskiego wzoru zaczerpnąć te sposoby działania przeszczepiać na grunt polski i kierować je przeciw obowiązującym w Polsce prawom i władzom — wówczas w Polsce znajdzie się zawsze dość siły, ażeby w interesie państwa próby te zniweczyć — radykalnie.

Triumf Polski i sukces Ligi Narodów

Trzy czynniki zadecydowały o naszym zwycięstwie

Wybitny publicysta paryski, p. Henryk Korab-Kucharski, nadesłał do „Gazety Polskiej” korespondencję z Genewy, w której podnosi znaczenie reelekcji Polski do Rady Ligi Narodów. W doniesieniu tem czytamy m. in.:

„Jest to nie tylko triumf Polski, ale również doniosły sukces Ligi Narodów”.

Oto po szumnych oklaskach powtarzająca się formuła w szeregach gratulacjach, skierowanych pod adresem p. Augusta Zaleskiego.

Polska wchodzi do Rady 48 głosami na 52 głosujących. Cyfra rekordowa, jeżeli się zważy, że Czechosłowacja, która nie napotyka w Genewie na żadne istotne sprzeci-

wy, która mogła w osobie tak wykwalifikowanego ligowego pracownika, jakim jest dr. Benesz, liczyć na jenomyślność — zdobyła tylko głosów 46.

Ten efekt końcowy nie daje obrazu poważnych trudności, przewyższonych przez Polskę dzięki trzem czynnikom, które według ogólnej oceny należy wyliczyć w tym kolejnym porządku:

1) niezmiernie wzmocniony autorytet Państwa Polskiego w stosunku do konjunktury z września 1926, kiedy z tak ogromnymi trudnościami przeprowadzono wejście Polski do Rady Ligi na podwójny, a więc 6-cio letni okres.

2) Wielkie zasługi delegacji polskiej,

przede wszystkim w osobie jej kierownika Augusta Zaleskiego.

3) Groźba akcji niemieckiej i zrozumienie przez Ligę konieczności przeciwstawienia jej pokojowej równowagi Państwa Polskiego.

Trzeba było tych trzech względów, by złamać w 13 Zgromadzeniu t. zw. sprzeciw zasadnicze. Niemątpliwie rozegrały się przeciwko nam bardzo poważne, czysto egoistyczne, polityczne intrygi. Ale nie byłoby to niebezpiecznym samo przez się, gdyby nie grunt podatny t. zw. demokratycznych tendencji ligowych, zwalczających w imię pewnej doktryny stałe przywileje, którekolwiek z państw.

Dlatego też wstępna kwestja przeprowadzenia prawa Polski do ponownej elekcji mogła natknąć się na bardzo poważne trudności. Zostały one przewyższone i to w sposób przewyższający najoptimistyczne przewidywania.

Ten, kto zna stosunki genewskie, zrozumie całą wagę tak niespodziewanego przesunięcia na naszą korzyść.

I tu właśnie tkwi przyczyna, że obok triumfu Polski widzi się poważny sukces Ligi. Rezultat ten dowodzi bowiem, że wobec powagi europejskiej sytuacji politycznej Liga zdecydowała się odłożyć na bok pewne doktryny, aby zapewnić swej Radzie możność sprawnego i skutecznego działania.

Wszędzie ich kochają...

Nastroje w skandynawskich kołach gospodarczych

Niemiecka prasa donosi o szerzeniu się nieprzychylnych nastrojów wobec Niemiec wśród skandynawskich kół gospodarczych w związku z ostatnimi niemieckimi zarządzeniami kontyngentowemi. Równocześnie daje się zauważyć wielkie zainteresowanie rynkami skandynawskimi w kołach gospodarczych angielskich, które rozpoczęły przy poparciu kół miejscowych szeroko zakrojoną akcję propagandową w Szwecji i Danii na rzecz wytwórczości angielskiej. Powstał już szereg komisji szwedzko-angielskich, mających na celu ożywienie wzajemnych stosunków handlowych.

Prasa niemiecka liczy się ze znacznym wyparciem produkcji niemieckiej z rynku skandynawskiego. Już obecnie daje się odczuć silne zmniejszenie wywozu niemieckiego do tych krajów.

Podróż niemieckiej komisji kontyngentowej do Holandji zawiodła zupełnie, nie dając żadnych wyników. Do właściwych rokowań wogóle nie doszło, gdyż pełnomocnicy holenderscy uznali, że propozycje Niemiec nie nadają się wogóle do narad. Komisja niemiecka wyjechała już do Rzymu.

Stanowisko rządu holenderskiego wywołało — jak twierdzi komunikat Biura Wolffa — duże zdziwienie w Niemczech.

Nikogo innego w Europie — poza Niemcami — nie dziwi ono wcale.

Życie gospodarcze w walce z kryzysem

Zwyzka kursów papierów wartościowych

Ministerstwo Przemysłu i Handlu na podstawie danych Instytutu Badań Konjunktur Gospodarczych i Cen podaje co następuje:

Jednym z objawów powracającego gospodarczego zaufania jest zwyzka kursów papierów wartościowych na całym świecie i na giełdach polskich. W Polsce zwyzka akcyj rozpoczęła się w początku lipca. Wskaźnik tygodniowy Instytutu Badań Konjunktur Gospodarczych i Cen kursów 7 akcyj przemysłowych, przy przyjęciu poziomu z r. 1928 za 100, wynosił w końcu czerwca r. b. 14,0, w końcu lipca 17,4, w końcu sierpnia 23,3, w pierwszym tygodniu września 25,1 — był więc prawie o 70 proc. wyższy niż w końcu czerwca. W drugim i trzecim tygodniu września nastąpiło pewne przejściowe osłabienie kursów papierów wartościowych zagranicą i w kraju. Wskaźnik tygodniowy akcyj wyniósł w trzecim tygodniu września 22,0.

Kurs papierów o stałym oprocentowaniu w

tytuze ezasie również wzrastały, aczkolwiek nieco powolniej. Wyrazem tego jest: spadek rentowności, t. j. procentu, jaki przynosi kapitał użyty na zakupienie danej obligacji. Listy zastawne pierwszej kategorii, zakupione w końcu czerwca, dawałyby posiadaczowi dochód w wysokości 17,0 proc. ulokowanej w nich sumy, w końcu lipca 15,9 proc., w końcu sierpnia 14,9 proc., a w pierwszym tygodniu września 14,6 proc.; w odwrotnym kierunku zmieniały się kursy. W drugim tygodniu września rentowność wzrosła do 12,2 proc. i w trzecim tygodniu utrzymała się na tymże poziomie.

W czasie od maja do sierpnia nastąpił również wzrost kursów pożyczek państwowych. Rentowność pożyczek w walucie zagranicznej spadła w tym czasie z 14,2 proc. do 12,8 proc., wzrost kursów pożyczek w walucie krajowej był mniejszy.

Po plażcie „piałiletki” Ostatnie wytyczne polityki sowieckiej

Rezolucje plenum centralnego komitetu partji komunistycznej precyzuje dotychczasowe wytyczne sowieckiej polityki gospodarczej, otwierając przyznając się do niepowodzeń, będących publicznie tajemnicą, a mianowicie: przerostu aparatu biurokratycznego, ciągłej wędrowki pracowników z powodu braków aprowizacyjnych i mieszkaniowych zmuszania do kupna rzeczy niepotrzebnych oraz niskiego gatunku produkcji. Konstatując rozwój sieci handlowej w r. b., a mianowicie powstanie 20.000 nowych sklepów i 28.400 kramów przeważnie wiejskich, rezolucje nakazują wprowadzenie marek fabrycznych oraz zmianę przez fabryki złych towarów. Rezolucje nalegają dalej na konieczność maksymalnego rozwoju handlu wiejskiego, zabraniając zakupu na rynkach miejskich organizacjom spółdzielczym lub państwowym, zalecając im natomiast zakupu w głębi kraju, nakazując opłacać agentów, zakupujących towary w

zależności od powodzenia akcji. Wszystkim przedsiębiorstwom zaleca się tworzenie własnych baz aprowizacyjnych (podręcznych gospodarstw rolniczych, uzupełnienie personelu handlowego komunistami, uzależnienie wynagrodzenia obrotu, premje za długoletnią pracę w jednym przedsiębiorstwie), zwalczanie kradzieży i nadużyć uznano za czolowe zagadnienie.

Zalecono przestrzeganie racjonalizacji pracy i walkę z nieszczęśliwymi wypadkami, które się stały klęską produkcji „oraz otoczenie szczególnymi względami inżynierów i majstrów”. Wreszcie jako czolowe zadanie postawiono przystosowanie starych maszyn do potrzeb nowoczesnych oraz maksymalne wykorzystanie już istniejących urządzeń. Rezolucje nie mówią o rozbudowie przemysłu ciężkiego, nakazując tylko rychłe wykończenie obiektów, będących w budowie.

Rosnące rogi imperjalizmu

Szał rewizjonistyczny Niemiec

Był czas, gdy Niemcy głosili oficjalnie, że właściwie zrezygnowali na zawsze z pretensyj terytorjalnych na zachodnim pograniczu, ustaleniem przez Traktat Wersalski.

Stresemann w Locarno podpisał nawet uroczysty układ z Francją, na mocy którego obydwa państwa gwarantowały sobie nawzajem granice obecne. Natomiast tenże Stresemann ostentacyjnie odmówił podpisania układu analogicznego z Polską.

Celem ówczesnej polityki niemieckiej było ugruntowanie się w świecie całym opinii, że Niemcy, jeżeli chodzi o zagadnienia terytorjalne, nie mogą pogodzić się jedynie ze swą granicą na Wschodzie, a przedwzyskiem z istnieniem polskiego Pomorza, które według utartych haseł propagandy niemieckiej, „rozdiera żywe ciało Niemiec”.

Ale Stresemann już dawno w grobie, a wraz z nim ten „skromny” zasięg rewizjonistycznej polityki niemieckiej. Dziś zasięg ten rozszerza się na oczach świata całego i nie ukrywają tego bynajmniej oficjalnie czynnikami niemieckimi.

W tych dniach depezy doniosły, że w Krefeld, w Nadrenji, odbył się zjazd uchodźców niemieckich z okręgu Eupen — Malmedy, przyznanego przez Traktat Wersalski Belgji. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele licznych organizacji nacjonalistycznych i militarnych. Przedstawiciele uchodźców bez żadnych obstronków przemawiali za koniecznością oderwania od Belgji okręgu Eupen—Malmedy. Jeden z mówców podkreślił łączność tego zagadnienia z kwestją ogólnej rewizji granic niemieckich (a więc i zachodnich), co stanowi najbliższy cel polityki niemieckiej. Powzięto rezolucję, — domagającą się od rządu Rzeszy, by podjął energiczne kroki, celem odebrania od Belgji okręgu Eupen—Malmedy.

Obecny rząd Rzeszy najwidoczniej nie jest od tej myśli daleki. Świadczy o tem jedna z depezy, nadesłana na zjazd. Mianowicie, minister spraw wewnętrznych von Gayl w telegramie, — przesyłanym zjazdowni podkreślił zgodność polityki niemieckiej z żądaniami rewizjonistycznymi, wysuniętymi przez uczestników zjazdu. Sam gen. von Schleicher w depezy swej do uczestników zjazdu wyraził przekonanie, że zjazd powinien utrwalić w opinii Niemiec i świata całego przekonanie, iż przyłączenie Eupen i

Ford obniżył płace

Donoszą z New Jorku, że zakłady Forda zredukowały płace minimalne z 6 dolarów na 4 dol. dziennie, czyli doprowadziły je do poziomu z roku 1914. Ford wyraził jednak nadzieję, że zarządzenie to jest tylko chwilowe i w razie ożywienia się sytuacji na rynku amerykańskim płace znowu podwyższy.

Polka wiceprzewodnicząca międzynarodowej federacji kobiet z wyższym wykształceniem



Pani Stanisława Adamowiczowa wybrana została na wiceprzewodniczącą Międzynarodowej Federacji Kobiet z wyższym wykształceniem. Kandydatką jej, wysuniętą przez Federację angielską i belgijską, uzyskała poparcie prawie wszystkich federacji w Europie, Ameryce i koloniach angielskich. Wybór p. Adamowiczowej jest znaczącym sukcesem polskiego ruchu kobiecego. Podajemy portret pani Adamowiczowej.

Malmedy do Belgji było krzywdą Niemiec. Tak więc, polityka rewizjonistyczna Niemiec zwraca się już wyraźnie przeciwko Belgji nawet w oświadczeniach oficjalnych przedstawicieli rządu.

Nietylko, zresztą przeciwko Belgji. Na zjeździe Stahlhelmu, na pograniczu z Alzacją wskazywano na stary Strassburg, jako na miasto „odwiecznie niemieckie”, które powinno wraz z całą Alzacją i Lotaryngią powrócić na łono Germanji. Zwrot kolonii a więc odebranie ich Anglii, wysuwany jest już niemal oficjalnie jako najbliższy cel polityki niemieckiej.

Nawet do Danji zgłaszają Niemcy pretensje o Szlezwig-Holsztyn.

Rogi imperjalizmu niemieckiego rosą, szyćko, na oczach Europy i świata całego.

Pacyfiści, którzy mieli nadzieję, że zdołają nasycić apetyty niemieckie żywym ciałem Polski, muszą z tą nadzieją się pożegnać. Rewizjonizm niemiecki zwraca się nietylko przeciwko Polsce, ale równocześnie — przeciwko Francji, Belgji, Anglii.

Rychło sięgnie znowu po panowanie nad światem, jeśli rosnące mu dziś rogi w czas przytarte nie będą.

Nie przebierają w środkach

Falszowanie historii i kultury wschodniopruskiej

Niemcy wschodnioprusy mobilizują w ostatnim czasie wszelkie możliwe środki w celu udowodnienia swoich praw historycznych do terenów nadbałtyckich. Wykopaliska, które świadczą o fakcie zamieszkania Prus Wschodnich przez Prusaków, plemię zupełnie niegermańskie, komentuje się w prasie naukowej i popularnej w sposób wykraczający przeciw wszelkim zasadom obiektywizmu naukowego. Twierdzi np. „nauka” wschodnio-pruska, reprezentowana przez profesorów uniwersytetu w Królewiecu, że Prusacy zostali nawróceni i utwierdzeni w chrystjanizmie przez duchowieństwo niemieckie (!) oraz niemieckie zakony rycerskie wbrew historycznym pewnikom o wyprawach misyjnych polskich, zapoczątko-

wanych za Bolesława Chrobrego (św. Wojciecha).

Obecnie odbywa się od 29 września począwszy w Królewiecu 8-dniowy kurs dokształcający, w którym bierze udział nauzycałstwo wszystkich typów szkół. Kurs ten poświęcony jest „der Vereinigung fuer Foerderung der wissenschaftlichen Heimatkunde“ (Ujednoliceniu badań kultury ojezystej). „Ujednolicenie” zamierzają organizatorzy kursu następujące zagadnienia: 1. historję sztuki w Prusach Wschodnich, 2. wyniki i metodę badań prehistorycznych na terenie Prus Wschodnich, 3. muzykę i pieśni ludowe, 4. narzecza wschodniopruskie i nazwy miejscowości, 5. kolonizację pruskich ziem zakonnych.

Gwałcą przepisy między-narodowe

Śląsk opolski oskarża Niemców w Lidze Narodów

Na porządku bieżącej sesji Rady Ligi Narodów znajduje się skarga Polskiego Katolickiego Związku Szkolnego z G. Śląska, tycząca się szkolnictwa zawodowego i dokształcającego na Śląsku Opolskim. Skarga ta wysłana została do Genewy 30 maja 1932 roku na mocy 147 artykułu konwencji genewskiej. Do skargi tej rząd niemiecki nadesłał szereg uwag w dniu 3 września br.

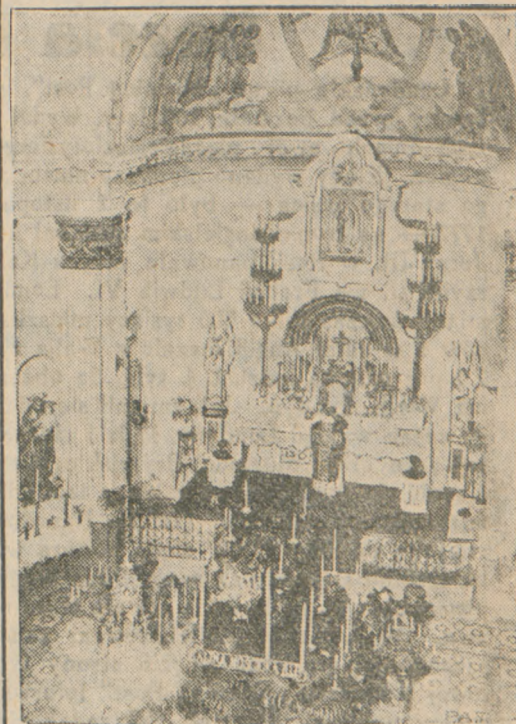
Wyjaśnić należy, że tworzenie przez mniejszość polską na Śląsku Opolskim szkół dokształcających i zawodowych zostało przewidziane przez art. 115 oraz 97, 98 i 103 konwencji genewskiej. Na wstępie swej petycji autorzy skargi stwierdzają, że stanowisko władz pruskich jest całkowicie niezgodne z postanowieniami konwencji i zmierza do pozabawienia ludności polskiej szkół, przewidzianych przez konwencję. Początkowo władze pruskie odmawiały mniejszości prawa stworzenia szkół zawodowych i dokształcających, a potem uczyniły to prawo iluzorycznym, żądając, aby młodzież uczęszczała równocześnie do szkół publicznych tego samego typu, co kursy dokształcające, na które po długich staraniach władze udzieliły pozwolenia zamiast na szkoły dokształcające. Żądanie to motywowane było początkowo rzekomo zbyt niskim poziomem szkół dokształcających, a później rzekomo koniecznością „długotrwałego”

obserwowania szkół prywatnych, czy poziom ich jest dostatecznie wysoki. Po omówieniu szeregu konkretnych wypadków szykanowania polskich szkół dokształcających, autorzy petycji piszą:

„Musimy stwierdzić, iż narzucanie dzieciom obowiązku równoczesnego uczęszczania do publicznych szkół niemieckich może być tłumaczone tylko chęcią sparaliżowania działalności szkół dokształcających i odebrania dzieciom wszelkiej ochoty do uczęszczania do niej.”

W konsekwencji petenci żądają od Rady Ligi Narodów, aby stwierdziła: 1. że niemiecka interpretacja konwencji genewskiej jest niedopuszczalna, 2. że obowiązek, nakazujący uczniom prywatnych szkół dokształcających uczęszczać do niemieckich szkół publicznych, nie ma nie wspólnego ze stwierdzeniem że szkoły dokształcające prywatne osiągnęły odpowiedni poziom, któryby zwolnił dzieci ze szkół prywatnych dokształcających do uczęszczania do szkół publicznych, 3. że dzieci, uczęszczające do szkół polskich, winny być zwolnione z obowiązku uczęszczania do publicznych szkół niemieckich, oraz że okres obserwacji szkół prywatnych winien być skrócony do okresu niezbędnego dla stwierdzenia jaki jest poziom szkół.

Nabożeństwo za duszę sp. Michałiny Mościckiej w Buenos Aires



Z inicjatywy poselstwa R. P. w Buenos Aires odbyło się w miejscowym kościele polskim nabożeństwo żałobne za duszę sp. prezydentowej Mościckiej. Żałobną mszę św. odprawił proboszcz parafii polskiej ks. Władysław Zakrzewski. Obecni byli wszyscy członkowie poselstwa, konsulatu, patronatu polskiego, przedstawiciele wszystkich organizacji polskich oraz prasy polskiej w Buenos Aires, tudzież urzędnicy Banku PKO. Ilustracja nasza przedstawia wnętrze kościoła podczas nabożeństwa.

Zebrań poselskie B. B. W. R.

Na terenie województwa kieleckiego odbyło się szereg wieców i zebrań poselskich Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Na zebraniu w Drzewicy przemawiał poseł Sanojca na temat sytuacji politycznej, zaś pos. dr. Czernichowski omówił zagadnienia gospodarcze. Zebrani uchwalili rezolucję domagającą się obniżenia cen artykułów skartelizowanych.

Na zebraniu w Pińczowie poseł Kociuba omówił sprawy rolne i prace rządu w tej dziedzinie.

W Szydłowcu odbyło się zebranie, na którym przemówienie wygłosił pos. Ziętek, mówiąc na temat spraw rolnych.

W dniu 30 ub. m. odbył się w Ostrowcu wiec robotników Zakładów Ostrowieckich, na którym obszerny referat o zagadnieniach ruchu robotniczego wygłosił poseł Madeyski.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Opatowie plenarne zebranie miejscowej rady powiatowej BBWR, w którym wzięli m. in. udział posłowie.

Wzmacniamy stan posiadania na kresach zachodnich

Gospodarstwo rolne 231 morgów ziemi o wysokiej kulturze, masywne budynki, nadkompletny inwentarz żywy i martwy, 2 kilometry od Kcyni zaraz do oddania w ręce polskie.

Bliższych informacji udzieli Dyrekcja Zw. Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu ul. Fredry 7.

Wyścig przedwyborczy do Białego Domu

Kto zostanie prezydentem Stanów Zjednoczonych?

Wybory w stanie Maine dały zwycięstwo demokratom. Stan ten uchodził za niezdobyty forteczę republikanów, to też sukces demokratów wywołał oszałamiające wrażenie w całym kraju. Na drugi dzień po ogłoszeniu wyników wyborów w Maine obóz potężnej organizacji nowojorskiej Tammany Hall przeszedł en bloc na strone Roosevelta, kontrkandydata Hoovera.

Tak, jak sprawy stoją obecnie cud mógłby tylko uratować kandydaturę Hoovera na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych. Szanse demokratów, a więc i ich kandydatów wzrosły nadzwyczajnie i dzisiaj przeważa już w Stanach opinia, że wynikiem wyborów będzie objęcie prezydentury przez Franklina D. Roosevelta.

Oczywiście, republikanie usiłują, ochłonawszy z pierwszego wrażenia, naprawić sytuację i ratować „stimmung” wyborców. Twierdzą więc oni, że de facto votum antirepublikańskie skierowane jest nie przeciw Hooverowi, lecz przeciw prohibicji i kongresowi, z którego wyborcy są niezadowoleni.

Pozatem decydujący zwrot wyborom nadaje obecnie panujące ogólnie w Stanach głębokie niezadowolenie, podsycone przez ostry kryzys. Wątpliwą wydaje się rzeczą, czy demokraci, przyszedłszy do rządu, potrafia uczynić to, czego od nich oczekują masy ich zwolenników.

Największy wysiłek dla pozyskania sobie głosów wyborczych kierują demokraci w stronę sfer rolniczych, farmerów. Tym obienia

oni gruntowną zmianę systemu taryf celnych i polityki traktatów handlowych. Poza to obiecuje Roosevelt przyjąć z pomocą rolnictwu w tym samym stopniu, co przemysłowi, który dotąd korzystał z rozmaitych ulg i przywilejów.

Niepoślednią też rolę w kampanji wyborczej odegra kwestja t. zw. Bonusu, tj. żądań weteranów skapitalizowania renty wojennej. Republikanie rozstrzygnęli tę sprawę odmownie, demokraci nie zajęli jeszcze wyraźnego stanowiska.

Jak widać z powyższego, decydujący wpływ na obecne wybory prezydenckie w Stanach mają kwestje natury wewnętrznej, nie potracające o politykę zagraniczną.

Gdy król Jerzy III. rządził

Gazeta londyńska z przed 160 lat

Londyńskie pismo „Morning Post”, założony przed bezmała 160 laty, wydał w tych dniach swój pięćdziesiątyśmiesty numer. Kiedy wydano pierwszy numer tego starego pisma — było to 2 listopada 1772 — na tronie angielskim zasiadał król Jerzy III, w Rosji panowała caryca Katarzyna II, we Francji Ludwik VI. Londyn miał wówczas tylko 500 tysięcy mieszkańców a w całej Anglii łącznie z Walją żyło 7 i pół miliona ludzi, t. j. tyle, ile obecnie ma Wielki Londyn. Jak zmienił się od tego czasu wygląd Londynu, sędzić można z tego, że obok Muzeum Brytyjskiego rozciągały się gospodarstwa rolne, a tam gdzie znajduje się obecnie Galeria Narodowa mieściła się stajnia. W ciągu półtora wieku zmienił się również zewnętrzny wygląd pisma, chociaż zachowana została stara nazwa. W numerze jubileuszowym zamieszczono fotograficzne zdjęcie strony tytułowej 5 numeru „Morning Post” (pierwsze cztery numery zaginęły). W redakcyjnej notatce mówi się, że czytelnicy w przyszłości już nie będą żalić się, że nie mogą otrzymać numeru, bowiem poczyniono odpowiednie zarządzenia, tak, że pismo od-tąd wychodzić będzie w nakładzie 6.000 egzemplarzy... Cyfra ta, która dziś wzbudza uśmiech na twarzy czytelnika, była w 18 wieku cyfrą rekordową. Przeciętny nakład pisma w owym czasie wynosił 1.500 do 2.000 egzemplarzy. Pismo otwierały komunikaty teatralne.

Rubryka wiadomości zagranicznych (wówczas używano jeszcze słowa „Intelligence”) napewno nie zadowoliliby czytelnika wieku radja. Wiadomość z Petersburga w numerze z 6 listopada nosi datę 11 października. W notatce tej donosi się: „Wielki wizer proponuje Romancowowi (Rumjancewowi) wybór miejsca nowego kongresu — Bukareszt lub inne miasto. Na kongresie ma rozstrzygnąć się kwestję, czy rokowania pokojowe mają prowadzić specjalni pełnomocnicy, czy komisarze. Drugi „telegram” jest z Warszawy a mowa w nim o wojnie rosyjsko-tureckiej.

W historycznym numerze „Morning Post” u” zawarta jest również tradycyjna rubryka „listów do redakcji”. Autor jednego z listów, ukrywający się pod pseudonimem „Diogen” żali się na kryzys gospodarczy, panujący w Anglii. Jeżeli natychmiast nie przedsięwzięmie się należytych kroków — zauważa autor listu — życie gospodarcze państwa będzie zupełnie sparlizowane. Czy nie jest to „aktualny” list? Współczesny autor jednak nie napisałby, że trudności Anglii wywołują łyż w jego oczach, co tłumaczyć można tem, że Anglik przed pół wiekiem był więcej sentymentalny.

Myliliby się ten, kto myślałby, że rubryki sportowe i giełdowe zaprowadzone były dopiero w nowszych czasach. W pierwszych numerach „Morning Post” u” szcze-

gółowo notuje się wiadomości giełdowe i sprawozdania z zawodów sportowych.

Również reklama dziennikarska była wówczas znacznie rozwinięta. Z 24 szpalt 5 n-ru „Morning Post” u” 15 szpalt poświęcono oficjalnym i prywatnym ogłoszeniom. Trzeba zaznaczyć, że wówczas w Anglii istniały podatki od ogłoszeń, które zniesione zostały dopiero w r. 1853. Dużo wiadomości zamieszczano również o loteriach prywatnych i licytacjach. Obok inseratów księgarskich zamieszczano również anonse różnych czarnoksiężników i szarlatanów.

W numerze jubileuszowym zamieszczono wyjątki ze starych numerów, aby wykazać, jak rozwijała się technika dziennikar-

ska. W pierwszym z tych numerów zamieszczono proklamację niepodległości amerykańskich stanów, a więc artykuł polityczny — na ostatniej stronie po prologu do jakiejś sztuki odgrywanej w Richmond. Było to w roku 1776. Natomiast w numerze z dnia 22 czerwca 1815 już na pierwszej stronie zamieszczono wiadomość o bitwie pod Waterloo, poprzedzając ją krzyżującymi tytułami: „Zanik armji Bonaparte”. „Ujęcie sztabu zdrajcy” i t. d.

W starym spisie współpracowników „Morning Post” u” figuruje cały szereg wybitnych nazwisk. Do grona współpracowników należeli m. in. Colridge, Disraeli (lord Beaconfield) i inni.

Kob'ecy mecz piłki nożnej



We Francji i w Anglii istnieją kobiece drużyny footballowe. Sport ten, szczęśliwie nie jest uprawiany przez nasze panie, gdyż wymaga prawdziwie męskiej siły i wytrzymałości. Dziewczeta angielskie które widzimy na naszej fotografii nie obawiają się jednak trudów forsownego meczu.

Bogactwa kopalniane ziemi w Polsce i na świecie

Według obliczenia geologów, zapasy węgla, najważniejszego dzisiaj produktu kopalnianego, ze względu na olbrzymie i wszechstronne jego zastosowanie, wynoszą w Polsce około 100—150.000 milionów ton, wobec zaś produkcji rocznej, wynoszącej około 40 milj. ton, zapasu tego powinno wystarczyć na tysiące lat. Ropy naftowej mamy jeszcze we wnętrzu ziemi około 160 milionów ton, przy rocznej zaś produkcji około 700 tys. powinno wystarczyć jej jeszcze na długie lata. Najwięcej mamy stosunkowo soli, gdyż około 5.900 milj. ton, wobec zaś produkcji rocznej, wynoszącej około 570 tys. ton, zapasu tego powinno nam wystarczyć na 10—11 tys. lat. Zapasy soli potasowych wynoszą około 450 milionów ton, czyli, że wystarczyć ich powin-

no na 1.400 lat, produkcja bowiem roczna nie przekracza 300—310 tys. ton.

Zapasy węgla kamiennego na całym świecie wynoszą około 2.750—6.000 miliardów ton, ponieważ zaś światowa produkcja wynosi około 1.200—1.250 milj. ton, przeto można przypuszczać, że powinny one wystarczyć na 3.200—4.000 lat.

Jeżeli wziąć kraje o największej produkcji węgla (Stany Zjedn., Anglja, Niemcy, Francja, Polska, Belgja, Czechosłowacja), to okaże się, że w okresie 1913—1930 r. produkcja podniosła się tam zaledwie o 3,1 proc. (z 1.084 milj. ton do 1.119 milj.). Obliczenie zatem, że posiadany zapas wystarczy na parę tysięcy lat, jest zupełnie słuszne.

Krwawe pokłosie w Wiedniu

Policja wiedeńska ogłasza statystykę czterniodniowych starć między narodowymi socjalistami i socjal-demokratami.

W ciągu tego czasu aresztowano 321 osób, w czem 189 socjaldemokratów, 74 narodowych socjalistów i 58 komunistów. Z liczby tej prze-kazano do dyspozycji Sądu Krajowego 21 osób a mianowicie 14 socjal-demokratów, 5 narodowych socjalistów i 2 komunistów. Zraniono 131 osób z tego 97 narodowych socjalistów — (16 ciężko) 17 socjaldemokratów (2 ciężko) i 17 policjantów (2 ciężko).

Także sadizm

W Bolonii policja aresztowała niejakiego Wilhelma Montanari, liczącego lat 50. Jest to bardzo bogaty dziwak który w ciągu miesiąca wydał 10000 lirów, proponując okolicznym kobietom obcięcie włosów, wzamian za zapłatę w kwocie 100 lirów, przyczem zastrzegł sobie, że musi być obecny przy obcinaniu włosów i sam zapłaci fryzjera. Wiele kobiet przyjęło pro-pozycję bogatego manjaka, który w końcu zwrócił na siebie uwagę policji i został aresztowany.

Berlin — girls'g..

Komisarz Rzeszy w Prusach Bracht wydał szereg nowych zarządzeń, zmierzających do ukrócenia wszelkich wykroczeń przeciwko obyczajności publicznej. M. in. mają być poddane ścisłej kontroli wszelkie nocne lokale zabawowe, w których mają być zakazane zupełnie re-wije nagości. Obostrzonej kontroli poddane będą również księgarnie, handlujące literaturą erotyczną, wydawaną pod pozorem studjów naukowo-seksuologicznych.

Wskutek szerzącej się ostatnio demoralizacji, komisarz Bracht wydał również policji polecenie energicznego zwalczania prostytucji ulicznej.

Grób Skuratowa

Przy kopaniu fundamentów w Moskwie pod budowę nowego gmachu Sowietów natrafiono na sklepiony grób, w którym znajdowała się trumna ze zwłokami Maluty Skuratowa, ulubieńca cara Iwana Groźnego i naczelnika t. zw. opryczników. Na trumnie znajduje się napis: „Tu spoczywa Maluta Skuratow, porzebrany w r. 1573”. Skuratow był ślepym wykonawcą rozkazów cara Iwana i zasłynął w historii Rosji, jako jeden z największych okrutników i krwawych siepaczy w walce cara z bojarami.

Grota szmaragdowa pod Amalfi

Capri słynie ze swej groty błękitnej. W Amalfi zaś, w okolicach Conca Marina, odkryto na wybrzeżu groty t. zw. szmaragdowa, która ma jeszcze przewyższać pięknnością i grą kolorów słynną groty błękitną na Capri. Grota szmaragdowa, jak i jej koleżanka, dostępna jest tylko od morza, głębokość jej obliczają na 3500 metrów, szerokość na 20—60 metrów. Światło dostaje się do groty poprzez wodę, tak, iż jest ona zatopiona w blaskach koloru mieniącego się szmaragdu.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

Dziwny Manekin

60) Przekład autorzowany z francuskiego
Przedruk wzbroniony

Potem przypomniało mu się, jak Armand powiedział podczas rozmowy w oberży:

„Jest jeszcze inna nieokreślona rzecz... Mam na myśli atmosferę samego domu i nasza młodość...”

„Nasza młodość”. Malaise rozumiał to. Źródła dramatu należało szukać wiele lat wstecz.

„Mój brat Emil zapomniał swego imienia, odpowiadał tylko wtedy, gdy nań wołano „Szakale Oko”...”

Inspektor wyobraził sobie gromad „Długie lata byliśmy rostrachem... Prześladowaliśmy Blade Twarze...”

Malaise wyjął fajkę, napał ją i zapalił. Przed oczami widział jakby taśmę filmową... Do każdej dziecinnej twarzy umiał dobrać imię... Zauważał przykucniętych za duża szarfą normandzka Emila, Armanda i Irenę — chłopców przebranych za wodzów plemienia Siuksów, dziewczynkę za wierną squaw.

Nagły odgłos kroków na schodach: ukazują się Leon i Lepold z

Laurą. Cow-Girl bada horyzont. Na pozór wszędzie jest spokój. Można przejść...

Nagle wynurzają się z korytarza Siuksowie z okrzykiem wojennym, słychać strzały z winchesterów...

Czerwonoskórzy, jako panowie sytuacji, ciągną swych jeńców na strych, to znaczy do swego obozu.

„My, dziewczynki, byłyśmy tylko trochę za często skazywane na tortury...”

„Szakale Oko” i „Bian Blan” skoń czyli wiązać jeńców. Jeżeli pomoc nie przybędzie w porę, usmażą ich na wolnym ogniu.

Korzystając z nieuwagi wrogów, Leopold rzuca się na Leona. Gdyby nie zdrada, Siuksowie nie dowiedzieliby się o przejeździe dwulizansu...

Tym razem chłopcy biją się na do bre. Leon posiłkując się nogami, paznokciami, zębami. Toteż uzyskuje przewagę.

„Brutal”, krzycza, „nie będziesz się już bawił z nami...”

„Leon był zawsze dla Leopolda bardzo brutalny. Już jako dziecko dawał mu — odczuć różnicę pochodzenia...”

Malaise oparł się o ściane. Wypuszcza z fajki duże kłęby dymu.

„Leon rzadko się z nami bawił...”
Znikają ostatnie obrazy filmu. Inspektor czyta wymyślony podtytuł:

„Po pięciu latach”.

To już jest trudniejsze. Teraz obrazy są mętne. Niedokładnie rozpoznaje twarze.

Co to za para siedzi na stopniu schodów?... To Irena i Emil. „Szakale Oko” jest mniej wspaniały. Zapewne komponuje liche wiersze. Ubra nie jego zdradza pretensje do elegancji. Chciałby ująć Irenę za rękę, ale nie śmie. Mówi, stara się na nią nie patrzeć. Mówi rzeczy bez znaczenia...

Znikają. Obraz ich ustępuje miejsca schodzącej z góry Laurze. Ma na sobie suknię w kwiatki i szklane paciorki. Malaise wyobraża sobie, że kolejno wyczekują na nią Leon i Leopold z wzniesionymi do góry oczyma...

Schody... jedyna dekoracja we wszystkich aktach. Leon Lecopte padł na schodach przed drzwiami rodziców...

Inspektor, mrużąc, wchodzi na trzecie piętro. Wkłada jakiś metalowy przedmiot w dziurkę od klucza. Otwiera drzwi, jest już na strychu.

Jak przed czterema dniami, chodzi tam i zpowrotem, dotyka różnych przedmiotów. Nagle bierze jedną z książek w zniszczonej oprawie... Czego szuka?

Pochyla się, patrzy ponad stołem mebli. Gdyby mógł to wszystko poruszyć, czy nie znalazłby jakiejś wskazówki?

Nagle obraca się. Doznał wrażenia czyjejś obecności, zupełnie jakby ktoś stał za nim. Nie... Niema nikogo.

Tylko martwy Baltazar wlepią w niego dziwnie zielone oczy.

Inspektor zbliża się do wypchanego kota, przygląda mu się długo...

„To był bardzo dobry kot. Zdechł Malaise dotyka palcem jeszcze wojowniczych włosów.

„Stokrotka nie uspokoiłaby się, do póki nie rozdarłaby go na sztuki. Mściłaby się za wielki strach, jaki w niej zawsze wzbudzał Baltazar... Musieliśmy jej zawsze bronić...”

— Panie Malaise!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nasza ankieta

Jak Pomorze uczci pamięć śp. Żwirki i Wigury

Młodzież pomorska dzielnie i z ożywieniem bierze udział w naszej ankiecie. Poniżej przytaczamy zdecydowaną wolę chłopców i dziewcząt ze szkoły świeżeń w Toruniu oraz ze szkoły powszechnej w Gubinie.

„Chcemy samolotu”

Kochana Redakcjo! Czytaliśmy w gazecie, że Redakcja chciałaby wiedzieć, co my zrobimy dla Żwirki i Wigury. Myślny w szkole świeżeń długo nad tem radzili i padły dwa zdania. Dziewczynki chcą, żeby składać pieniądze dla Henrysia, a to dlatego, żeby tak samo został dzielnym pilotem jak jego tatuś. Chłopcy zaś chcieliby ufundować samolot dla syna Żwirki, na którym zdobyłby dla Polski nową chwałę. Od jutra zaczynamy składkę. Będziemy składać pieniądze do skarbonki. Oby było w niej jaknajwięcej! Stefan Witt, Jadzia Przybyłówna.

Kochana Redakcjo! Dnia 28 września mieliśmy zebranie koła LOPP pod przewodnictwem naszej prezki Gertrudy Morezyńskiej. Omawialiśmy sprawę „Jak uczcić pamięć Żwirki i Wigury”. Postanowiliśmy składać grosze na zbudowanie samolotu, któryby się nazywał „Franciszek Żwirko i Stanisław Wigura”, aby, gdy za dwa lata będą wyścigi, Polacy na tym samolocie zdobyli pierwszą nagrodę.

Z poważaniem

Szkola powszechna Gubiny.

Podatek 10 groszowy

Szanowna Redakcjo! Gdy na wieść o zwycięstwie śp. Żwirki i Wigury płakałem z radości o tyle na wieść o tragicznym wypadku ich zmarciłem się z żalu. Jak można było kazać im przedsięwzięć taką podróż po takim przemęczeniu i na tej samej maszynie! Choćby ta maszyna była najdokładniej badana i uzupełniana, to czy nie mogło być możliwe po tak długiej podróży, że coś może pomimo to zawieść i że będzie katastrofa? Bez woli Bożej włos z głowy nie spadnie, lecz ostrożnego też Pan Bóg strzeże. Pamiętajkę wprowadzić mamy, ale smutną, a pociechę tylko tę, że być może, będą Ich zastępcy! Co do upamiętnienia Bohaterów byłbym za wydaniem rozporządzenia czy to p. Prezydenta, czy też ustawy Sejmowej, zezwalającej wszelkim Urzędem pobierać od obywateli

Konsulaty honorowe

Z dniem 19 września r. b. ustanowiono polską konsulat honorowy w Bengueli, którego okręg obejmuje teren portugalskich kolonii w Afryce. Konsulat honorowy w Bengueli podlega służbowo poselstwu polskiemu w Madrycie.

Poliskim konsulem honorowym w Tampere (Finlandja) mianowany został p. Nikander Armas, konsulem honorowym w Viipuri (Finlandja) p. Robert Edgren, konsulem honorowym w Tangerang (Marokko) p. Cirillo Corsini Menotti i wicekonsulem honorowym w Capetown (Afryka Pol.) p. Jan Majewski.

Budowa mostu pod Modlinem

W pełnym toku znajdują się obecnie roboty przy budowie i montażu prześwi wielkiego mostu drogowego na Wiśle pod Modlinem.

Budowa tego mostu prowadzona jest w rekordowym tempie. Prace rozpoczęto przed czterema miesiącami, obecnie zaś trzy prześwi mostu są już zmontowane, pozostałe dwa zaś ukończone zostaną w najbliższym czasie.

Projekt osuszenia zatoki fryskiej

Wydział budownictwa wodnego miasta Elbląga wykonał projekt osuszenia zatoki fryskiej. Koszty ogólne tego przedsięwzięcia określono na 45 milionów marek niemieckich. Po dokonaniu osuszenia Prusy zyskałyby 218.000 morgów urodzajnej gleby, na którym to obszarze można by urządzić 13.000 gospodarstw rolnych. Przeprowadzenie projektu dałoby pracę i egzystencję 3—4 tysiącom pracownikom przez 7 lat.

Sprawa osuszenia zatoki fryskiej jest zagadnieniem bardzo w Prusach aktualnym. Plany te mają jednakże przeciwników. — Usilne zwłaszcza protestuje ludność nadbrzeżna, — trudniącą się rybołówstwem, której odebrano by w ten sposób warunki bytu.

Nadto poważnie kwestionuje się możliwość znalezienia rynków zbytu dla powstałej na osuszonych terenach produkcji rolnej.

specjalny roczny podatek, dajmy na to 10 gr. od głowy. Mamy w Polsce przeszło 30 milionów głów ludności, więc byłaby stąd poważna sumka na obronę przeciwlotniczą. Byłby to podatek sprawiedliwy, bo kto miałby większą rodzinę, miałby też więcej pretensji do obrony. Ten podatek pobierany byłby zaraz po sporządzeniu list domowych. Byłaby to zarazem dobra nauka dla tych, co tak krzyczą o „Wielką Polskę, a nie chcą dawać dla niej, zaś obrony od Państwa wymagają.

Z poważaniem

J. Płotkowski, Świecie nad Wisłą.

Toruń siedzibą władz drugiej instancji

Memoriał p. Wojewody Pomorskiego

Ostatnio poruszana była w prasie kwestja przeniesienia Dyrekcji Kolei Państwowych z Gdańska, przy czem wysuwane były koncepcje co do osiedlenia dyrekcji w Toruniu, bądź też w Gdyni lub Bydgoszczy. — Jak wiadomo, władze centralne zdecydowały przeniesienie Dyrekcji Kolejowej do Torunia.

Obecnie dowiadujemy się, że p. Wojewoda Pomorski przedstawił władzom centralnym memoriał w sprawie stopniowego przeniesienia do Torunia władz drugiej instancji, rozstrzelonych obecnie w różnych miastach. Poza Dyrekcją Kolejową ma bo-

Przytaczając powyższy list zwracamy się do naszych czytelników z prośbą o omawianie w odpowiedziach na ankietę li tylko i wyłącznie spraw związanych ściśle z uczczeniem pamięci śp. Żwirki i Wigury. Ponieważ jesteśmy jedynym pismem na Pomorzu, które tę ankietę prowadzi, pragniemy dać możliwość wzięcia w niej udziału i wypowiedzenia się wszystkim bez różnicy na przynależność polityczną. Dlatego w przyszłości będziemy skreślali wszelkie uwagi poboczne, któreby mogły utrudnić komukolwiek wzięcie udziału w ankiecie.

wiem przejść do Torunia Okręgowy Urząd Ziemski z Grudziądza, a to zgodnie z ustawą z dnia 17. 2. 1932 r. w sprawie organizacji urzędów ziemskich. — Nasuwa się również możliwość przeniesienia Izby Skarbowej z Grudziądza do Torunia.

Krok p. Wojewody Pomorskiego ma zapoczątkować plan stworzenia z Torunia miasta wojewódzkiego we właściwym tego słowa znaczeniu, gdyż dotychczas Toruń pozbawiony szeregu władz drugiej instancji nie mógł odegrać roli, do jakiej winien być powołany.

Oficerowie marynarki polskiej w podróży dookoła świata

na krążowniku francuskim

Dnia 5 bm. opuścił port Brest krążownik francuski „Jeanne D'Arc” wyruszający w podróż dookoła świata. Na pokładzie krążownika francuskiego poza francuskim korpusem oficerskim i 150 wychowankami francuskich szkół marynarki wojennej znajduje się kilku polskich oficerów marynarki wojennej, którzy dzięki uprzejmości rządu francuskiego zapoznają się w ten sposób z urządzeniami nawigacyjnymi całego świata.

Krążownik francuski, wyposażony w najnowsze urządzenia techniczne i wszelki komfort — jest dumą narodu francuskiego i godnie reprezentować będzie na wszystkich morzach barwy francuskie.

Światowa podróż jego potrwa 9 miesięcy.

Wyliczymy tylko najważniejsze porty, do których krążownik francuski zawinie: Algier (przyjazd 10 bm.), następnie Pireus, Bajrut, Port-Said, Kanał Sueski, 7 listopada, następnie Djibuti i Mascate, Be-

neer-Albas w zatoce Perskiej, Bombay, Colombo i Penang.

„Gwiazdkę” statek spędzi w Singapurze. Dwa tygodnie poświęcone będą Indjom Holenderskim. Dwa tygodnie krążownik zatrzyma się w Saigonie, skąd wzdłuż wybrzeży Anamu i Chin uda się do Hongkongu i Szanghaju. Do Nagasaki przybędzie krążownik w marcu i poraz pierwszy w historii marynarki francuskiej szkolny okręt francuski spędzi 3 tygodnie w Japonii. Dziesięciodniowa podróż zawiedzie krążownik na wyspy Hawajskie, skąd po 11 dniach włościęgi morskiej dotrze do San Francisco. W końcu maja krążownik przebędzie kanał Panamski, zatrzyma się przez dwa tygodnie u wybrzeży Antyli francuskich, i wreszcie, przecinając Atlantyk, powróci do Brestu 5 lipca, zatrzymując się po drodze u wysp Azorskich.

Trasa całej podróży krążownika francuskiego wynosi 29900 mil czyli 55.000 kilometrów.

Cele handlu wymiennego

Nowa placówka wymiennie-eksportowa

W Stowarzyszeniu Kupców Polskich w Warszawie odbyło się zebranie założycielskie Polskiego Towarzystwa handlu kompensacyjnego. Utworzenie tego Towarzystwa było niezbędne ze względu na zawarcie w ciągu ostatnich kilku miesięcy szeregu traktatów handlowo-kompensacyjnych z krajami stosującymi restrykcje dewizowe. Prezesem rady Towarzystwa został wybrany inż. Marjan Szydłowski, dyktor Centralnego Związku Przemysłu Polskiego. Prezes inż. M. Szydłowski scharakteryzował zadanie nowej placówki wymiennie-eksportowej w sposób następujący:

Szereg krajów wprowadził ograniczenie dewizowe; wywóz nasz do tych krajów nie może utrzymać się na dotychczasowym poziomie, wobec czego jako środek obrony musimy zastosować zasady handlu wymiennego. Nikt oczywiście nie uważa formy handlu wymiennego za pożądaną, tembardziej, że technika tego handlu jest trudna. Ale inicjatorzy wychodzili z założenia, że skutkiem utrudnień dewizowych powstaje chaos w handlu zagranicznym z niektórymi krajami. Wobec tego zdecydowali się utworzyć placówkę, której zadaniem jest wprowadzenie pewnych norm porządko-

wych w zasadach handlu wymiennego. Dyskusja mogła dotyczyć w rzeczywistości czy i o ile te normy są słuszne, zamiast tego toczyła się głównie na temat handlu wymiennego, który wszyscy uważamy za zło, narzucone nam przez życie.

Zasada wymiany towaru za towar może być prymitywem, ale przeprowadzenie jej jest rzeczą bardzo złożoną. Do każdego interesu potrzeba czterech partnerów. Importera i eksportera polskiego oraz importera i eksportera zagranicznego. Muszą się ze sobą porozumieć. Transakcja niejednokrotnie wymaga aprobaty czynników oficjalnych. W wielu krajach istnieje obowiązek eksportera odprowadzenie uzyskanych walut do banku państwa. Trzeba przeprowadzić zwolnienie z tego obowiązku. Co więcej, pomiędzy kursem oficjalnym i nieoficjalnym istnieją tam pewne różnice. Powstaje disagio, które kontrahenci muszą uchwycić i pomiędzy siebie rozłożyć.

Z innych trudności, należy wspomnieć o trosce aby nie naruszyć praw nabytych. Powstaje pytanie „kto ma wywozić” i „kto ma przywozić”. Oczywiście ci, którzy dotychczas pracowali w tej dziedzinie. Import nie może szkodzić naszej produkcji —

Cukier na eksport



Ilustracja nasza przedstawia przeładunek cukru z barek wiślanych do magazynu „Cukroportu” w Gdyni na Nadbrzeżu Polskiem.

Wszędzie skracają dzień pracy

W szeregu państw prowadzona jest obecnie akcja skracania czasu pracy. Tak więc w Czechosłowacji główny zakład ubezpieczeń społecznych wprowadził 40 godzinny tydzień pracy w biurach kas chor. we Francji zgłoszono w parlamencie wniosek o wprowadzenie 5 dniowego i 40 godzinnego tygodnia pracy, przy czem reforma ta nie ma w żadnym razie wpływać na obniżkę płac. W Grecji wydany został dekret, wprowadzający 8 godzinny dzień pracy w zakładach przemysłowych; podobny dekret, dotyczący robotników przedsiębiorstw Lendlowych, został już wprowadzony w kwietniu. Ministerstwo pracy Rzeszy niemieckiej poleciło utworzyć w każdym urzędzie pracy w poszczególnych państwach Rzeszy specjalne komisje dla zbadania sprawy skrócenia czasu pracy.

Studia w Jugosławii odrocza służbę wojskową

Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło, że na zasadzie par. 3 rozporządzenia ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego uznane zostały następujące wyższe uczelnie w Jugosławii za uprawniające do odroczenia służby wojskowej z art. 61 par. 2 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym: Belgrad uniwersytet, Lublana — uniwersytet, Skoplje wydział filozoficzny, Subotica wydział prawny, Zagrzeb uniwersytet.

Odroczenie służby wojskowej mogą być udzielone słuchaczom rzeczywistym wymienionych uczelni przy zachowaniu przepisów, podanych w par. 3 wspomnianego rozporządzenia ministra WR. i OP.

swoboda konkurencji kupieckiej musi być uszanowana.

Regulamin przewiduje, że poszczególne transakcje muszą być zatwierdzone przez radę nadzorczą Towarzystwa, w której zasiadają przedstawiciele przemysłu, handlu i rolnictwa. Zadaniem rady będzie kontrola, aby Towarzystwo zachowało charakter społeczny, pomimo formy prawnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i aby opłaty manipulacyjne nie dawały nadwyżek. O pracy dla zysku niema mowy. Zadaniem Towarzystwa jest pomagać w pracy innym, a nie współzawodniczyć. W tej pomocy zasadniczą wytyczną jest dewiza szanowania praw nabytych.



Ze święta Kompanji Strzeleckiej w Radzynie

Tak pięknej uroczystości jak ostatnie święto strzeleckiej kompanji radzyńskiej, obchodzone nie widzieliśmy już oddawna. Przebieg uroczystości był następujący: o godz. 9-ej odbył się przegląd kompanji przez powiatowego Komendanta kpt. Kosmowskiego, poczem nastąpił wymarsz z orkiestrą wojskową na czele do kościoła parafjalnego na nabożeństwo. Tuż za orkiestrą szedł czwórkami liczny zastęp członków Koła Przyjaciół ZS. gości i sympatyków a za nimi maszerowała kompanja strzelecka pod dowództwem por. Kowalczyka z Grudziądza. Przybyli na uroczystość: Wicestarosta p. Belina, prezes pow. Komitetu p. Doleżych, kapitan Mayer, kapitan Koskowski, kapitan Światalski, wiceprezes por. Koralewski, sekretarz Pow. Kom. p. Narczewski, referent wych. obywatelskiego p. W. Leczyński, por. ref. ośw. p. Gawlik i p. Ruciński. Z sąsiednich gmin wzięli udział w święcie p. Rozwadowski z Cieczewa, p. Wiechmann, prezes oddziałów i członkowie Kół Przyjaciół ZS. z Okonina, Gruty, Rywałdu, Goguszewa, Zielnowa, Gołębiewa, Wiewiórek, Turznia, Rychnowa, Świecia wsi, Bursztynowa i Orla. Punktualnie o godz. 10-tej rozpoczęła się msza św. którą celebrował miejscowy ksiądz wikary. Piękne kazanie okolicznościowe o wychowaniu młodzieży wygłosił ks. radca Wojciechowski. Po nabożeństwie odbyła się na rynku defilada kompanji strzeleckiej, która wykazała doskonałą żołnierską postawę „Strzelców”, oraz dała obraz ładu, karności, zapału i tężyzny ducha panującego w oddziałach. Trzeba było widzieć entuzjazm społeczeństwa miejscowego i z dalszych okolic powiatu, które tłumnie zgromadziły się na rynku, darząc dziarskich „Strzelców” radosnymi okrzykami i wiązkami biało-czerwonych kwiatów. O godz. 12-tej kompanja udała się na boisko sportowe, gdzie strzelcy spożyli obiad żołnierski z kuchni polowej. Wicestarostę p. Belinę członków Powiatowego Komitetu i gości z Grudziądza podejmowali gościnnie obiadem państwo burmistrzostwo Gibasowie.

W przerwie obiadowej Zarząd Powiatowego Komitetu ZS. udał się na zaproszenie administratora majątku p. Janikowskiego do *Gawłowie*, gdzie założono nową placówkę Zw. Strzeleckiego. W czasie zebrania organizacyjnego jeden z robotników wystąpił w imieniu swoim i kolegów, mówiąc: „Z radością czekaliśmy na tę chwilę, aby móc oddać Ojczyźnie choć jedną godzinę pracy tygodniowo. Obowiązek ten spełnimy sumiennie. Wiemy też wszyscy, jakie oświecenia rzucają na „Strzelców” obłudnicy w owczej skórze. Bałamucili nam długo głowy a myśmy słuchali, myśleli, czekali. Otworzyli się nam oczy dopiero wtedy kiedy zobaczyliśmy, że „Strzelcy” nie bawią się w gadanie, nie bryzgają błotem na swoje Państwo, na swój rząd, ale pracują, ile który może, aby się wyszkolić i przygotować do obrony kraju. To nas przekonało i datęgo nie poszliśmy na mano wce. Gdy nadejdzie potrzeba obrony to nam nikt nie pomoże, jak sobie sami nie pomożemy twardą ręką od pluga i kosi i tą serdeczną krwią z pod serca co nam daje odwagę i moc zwycięstwa. Przygotowujemy się zawczasu do czynu i w imię Boga zakładamy tu dziś oddział strzelecki”.

Po południu odbył się ciąg dalszy programu Święta Kompanji radzyńskiej. Zgromadzeni

Znowu aresztowanie podpalacza

W ub. poniedziałek o godz. 1.10 powstał pożar na strychu stajni Hoyera Teodora w Kartuzach. Ogień został dość wcześnie spostrzeżony i ugaszony, tak, że większych nie wyrządził szkód. Stratę oblicza poszkodowany na sumę około 1500 zł. Poszkodowany ma ubezpieczoną swą dwupiętrową kamienicę wraz z stajnią, żywym i martwym inwentarzem — wartości najwyżej 40.000 zł. — na sumę 130.000 zł. w Pom. Stcw. Ubezpiecz. w Toruniu i w Tow. Ubezpiecz. „Pias”. Dotychczasowe dochodzenia ujawniły pewne poszlaki, wskazujące na zbrodnicze podpalenie z cęci zysku asekuracyjnego. W związku z tem został Meyer aresztowany i osadzony w więzieniu sądowym.

Wyjaśnienie

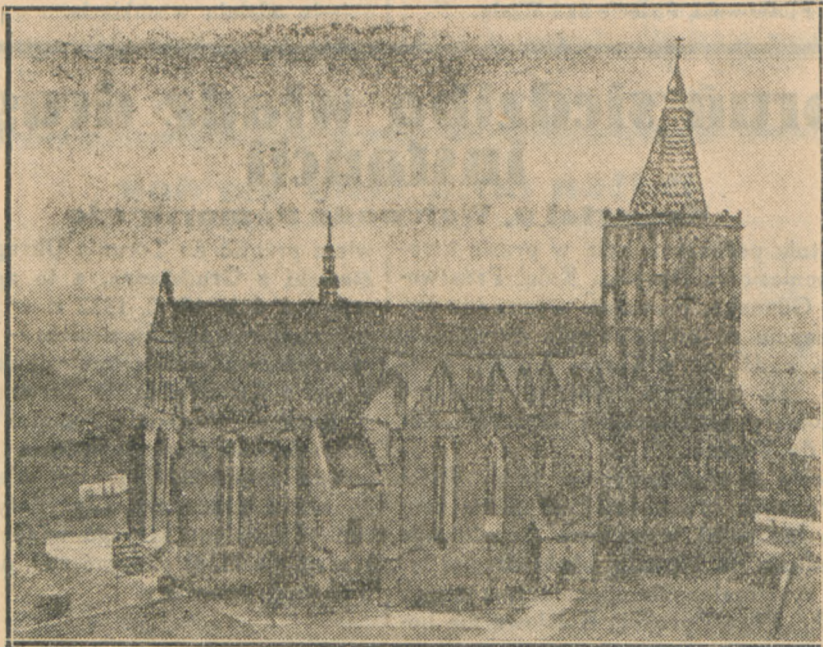
W związku z zajściem jakie miało miejsce przed kilku dniami w Nowem firma Bracia Fitzermann w Chełmnie przesłała nam list w którym wyjaśnia iż współwłaściciele firmy nie mają nic wspólnego z sprawcami zajścia o tem

członkowie ZS. wzięli udział w wykładzie dydaktycznym p. Wiczyńskiego na temat „Cele i zadania Zw. Strzeleckiego”. Dzięki sprzyjającej pogodzie odbyły się na boisku gry i zabawy sportowe oraz strzelanie dla członków Kół Przyjaciół Strzelca za minimalną opłatą, co jednak dało w wyniku dość poważny dochód, gdyż w strzelaniu wzięło udział 136 osób. Wiele niestety nie mogło doczekać się swej kolejki, odkładając wypróbowanie swej ręki i oka

do drugiego święta sprawności strzeleckiej, która odbędzie się w najbliższą niedzielę w Łasinie a w następną w Tarpnie.

Do tak sprawnie zorganizowanego „Dnia święta strzeleckiego” przyczynił się niewątpliwie komitet z burmistrzem p. Gibasem i rektorem Klimkiem na czele. O godz. 17-tej Pow. Komendant kpt. Koskowski zebrał kompanję na krótką odprawę, poczem nastąpił odmarsz placówek zamiejscowych i odjazd gości.

Zabytki pomorskie



Jedną z najstarszych świątyń pomorskich jest Fara chełmuńska. Ilustracja nasza przedstawia ten piękny zabytek gotycki, widziany z samolotu.

Poświęcenie świetlicy K. P. W. w Smętowie

W ub. niedzielę odbyło się w Smętowie, uroczyste poświęcenie nowowybudowanej świetlicy K. P. W.

Uroczystości poświęcenia dokonał miejscowy ksiądz proboszcz, który od stóp ołtarza wygłosił piękne okolicznościowe kazanie.

Na święto polskiego kolejarza do Smętowa przybyli wicedyrektor Gdańskiej Dyrekcji Kolejowej p. Pośpieział, prezes okręgowy K. P. W. p. dyrektor Walz z Bydgoszczy, obwodowy komendant p. w. p. kpt. Niamiec, pow. p. w. p. por. Mieczysławski, naczelnik p. Biąły, inż. p. Klin, komendant p. Joachimczak, prezes ogniska K. P. W. p. naczelnik Adamczyk i wielu innych.

Po poświęceniu świetlicy wygłosił dłuższe przemówienie p. Pośpieział, podkreślając zasługi miejscowego ogniska w pracy dla dobra Ojczyzny.

Następnie po wspólnym obiedzie przemówi

lił do licznie zebranych gości i członków okręgowy prezes p. Walz, poczem komendant p. Joachimczak udekorował srebrnymi i brązowymi odznakami sportowymi 20 członków ogniska.

Wieczorem amatorski zespół ogniska odegrał b. udatnie sztukę p. t. „Ojcowizna”, poczem odbyły się tańce.

Podczas całej uroczystości przygrywała b. dobra orkiestra ogniska K. P. W. — Smętowo.

Zarząd ogniska z prezesem p. Bąszetem na czele w ciągu stosunkowo niedługiego okresu czasu postawił smętowską placówkę K. P. W. na odpowiedniej wyżynie.

Ognisko to przez wybudowanie świetlicy oraz zdobycie aż 20 odznak P. O. S. zdało chlubnie egzamin na polu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

Zmiany i przeniesienia w korpusie dyplomatycznym i konsularnym

Na mocy zarządzenia ministra spraw zagranicznych, referendarz dr Witold Wehr przeniesiony został z protokołu dyplomatycznego do wydziału traktatowego min. spraw, zagr., referendarz p. Waclaw Knoll, przeniesiony został do wydziału ustrojów międzynarodowych, referendarz p. Adam Koch do biura rady prawno, sekretarz konsularny w poselstwie polskim w Tallinie, p. Edward Niedźwiedzki do departamentu administracyjnego centrali min. spraw zagranicznych.

Radca emigracyjny ambasady polskiej w Paryżu dr. Sylwester Gruszka powołany został do centrali min. spraw zagr. a jego stanowisko w ambasadzie paryskiej obejmie z dniem 1 stycznia 1933 r. dotychczasowy konsul generalny w Opolu, p. Leon Malhomme, Radca Aleksander Kwiatkowski z wydziału osobowego min. spraw zagr. przeniesiony został do konsulatu w Charbinie. Kierownictwo konsulatu generalnego w Opolu obejmie z dniem 1 stycznia 1933 roku radca Bohdan Samborski.

Zastępca naczelnika wydziału prasowego min. spraw zagr. p. Zygmunt Hładki mianowany został radcą legacyjnym z przydziałem do poselstwa polskiego w Pradze z dniem 1 listopada rb. Referent prasowy komisariatu generalnego w Gdańsku p. Tadeusz Zajączkowski mianowany został wicekonsulem w Morawskiej Ostrawie.

Wicekonsul w Paryżu p. Bernard Fuksiewicz przeniesiony został do konsulatu general-

nego w Lille. Sekretarz w ambasadzie polskiej w Waszyngtonie p. Stanisław Massalski, wicekonsul w Pradze dr. Leopold Sklena wicekonsul w Brukseli p. Henryk Wielowiejski, sekretarz poselstwa w Budapeszcie p. Stefan Lubomirski — powołani zostali do centrali min. spraw zagranicznych.

Referendarz p. Zdzisław Klimpel mianowany został attache ambasady polskiej w Waszyngtonie. Referendarz p. Tadeusz Mazur przydzielony został do konsulatu w Pradze w charakterze attache konsularnego, a referendarz p. Waclaw Zyndram-Kościałkowski — do konsulatu generalnego w Paryżu również na stanowisko attache konsularnego.

Chętności rady handlowej rady ambasady polskiej w Rzymie powierzono konsulowi Romanowi Mazurkiewiczowi.

Ponownie do służby czynnej powołany został konsul Kazimierz Downarowicz, oraz referendarz p. Władysław Markowski i p. Jerzy Szczeniowski.

W stan nieczynny przeniesiony został m. in. radca poselstwa i charge d'affaires w Kartuzach p. Juliusz Dzieduszycki, konsul generalny w Trjeście p. Eugeniusz Rozwadowski, radca poselstwa w Sofji, p. Adam Rzewuski, konsul Stanisław Orzechowski, p. Józef Lochschmid i p. Leon Zabłocki.

W stan spoczynku przeniesiony został m. in. radca dr. Edward Rittner.

Przeciw Polsce

Dywersyjna akcja O. W. P. na wiecu anty-niemieckim w Poznaniu

Do kroniki występnych czynów OWP przybywają z każdym dniem nowe fakty. Fakty niewątpliwe, których sprawców nie wymienialiśmy, czekając na ostateczne przypiętowanie wyrokiem sądowym.

Oto przed paru miesiącami zdarzył się następujący wypadek. W czasie transmitowania manifestacji przeciwniemieckiej, urządzonej przez Związek Strzelecki, na placu Wolności w Poznaniu, nieznanymi sprawcy poprzecinali dwukrotnie kable radiowe, co naturalnie zmusiło zebranych do przerwania podniesionej narodowej uroczystości i uniemożliwiło im wysłuchania przemówień, ilustrujących niebezpieczeństwa, jakie nam grożą od strony zachodniej.

O ten fakt dywersyjny podejrzewano w pierwszej chwili tylko Niemców.

Tymczasem żmudne dochodzenia władz bezpieczeństwa ujawniły, że sprawcami przecięcia kabli byli członkowie „Obozu Wielkiej Polski”, a mianowicie: Ziemowit Krzywiński, ślusarz mechaniczny, karany uprzednio 8 miesiącami więzienia za kradzież z bronią w rękę; Adam Jasionowski, kupiec (3 miesiące więzienia za kradzież z włamaniem), Mieczysław Szware, Wiktor Dziennik, ksiązkowy (1 miesiąc więzienia za oszustwo i półtora roku więzienia za oszustwo wekslowe) i Stanisław Pilich, piekarz.

Jak widzimy, do listy kryminalistów z O. W. P. przybywa znowu kilka nowych nazwisk, ale nie o to chodzi w tym wypadku.

Obwiepol może się wypierać swoich członków, żaranych za indywidualne przestępstwa, ale nie może zaprzeczyć, że tam, gdzie chodzi o działalność zbiorową, musiały decydować instrukcje przysłane „z góry”.

Pomijamy już, że tego rodzaju czyny Obwiepółu stoją w rażącej sprzeczności z głoszonymi hasłami, ale w żadnym wypadku nie możemy tolerować przestępstw, które bezpośrednio czy pośrednio idą na rękę niemieckiej propagandzie antypolskiej.

Wielki wiec poznański, który miał być odpowiedzią na wyzywające oświadczenia niemieckie, został sparaliżowany z winy i złej woli członków Obwiepółu. Ten jeden fakt jest dostateczną miarą do oceny działalności Obwiepółu w Wielkopolsce.

Organizacja, która kryje w swych szeregach takich wyrzutków społeczeństwa, jak przestępcy z Poznania, winna być natychmiast rozwiązana.

Z życia drogerzystów

W dniach 18 września i 2 października odbył się w szkole drogeryjnej w Grudziądzu egzamin dyplomowy drogistowski pod przewodnictwem prezesa komisji szkolnej Obwodu III. Zw. Drogerzystów R. P. p. L. Ed. Hanczewskiego z Grudziądza w obecności pp. T. Joachimczyka z Grudziądza, prof. J. Czachowickiego i prezesa Ks. Gadebuscha z Poznania jako przedstawicieli decernatu szkolnego przy Zarządzie Głównym Zw. Drogerzystów R. P. i p. prof. K. Beliny-Wójcikiewicz dyr. szkoły drogeryjnej w Bydgoszczy.

Egzaminowali pp. K. Parzych i Michał Welc profesorowie szkoły drogeryjnej w Grudziądzu. Z 11 kandydatów zgłoszonych do egzaminu złożyło pp. Lucja Zielsdorfówna, Bronisław Krauze, Stefan Nowak, Waclaw Baumgart, Marjan Jnuskiewicz, Stefan Kalinowski, Andrzej Pokora, Egon Sievert, Heinz Templin i Konrad Żakowski.

Przy tej sposobności zwracamy uwagę, że wszyscy uczniowie z całego województwa pomorskiego są zobowiązani uczęszczać do szkoły drogeryjnej w Grudziądzu. Zgłoszenia należy kierować do p. prezesa L. Ed. Hanczewskiego Grudziądza, Toruńska 10. Zwracamy uwagę, że przepisy co do rejestracji uczni drogeryjnych w biurze Związku Drogerzystów R. P. obowiązują także na terenie Pomorza.

Konojady

— Święto strzeleckie odbyło się w niedzielę staraniem prezesa miejsc. Oddziału Z. S. p. Jażdżewskiego. Na program święta złożyły się zawody lekkoatletyczne, rozgrywki w siatkówkę, strzelaniu oraz marszu. Święto strzeleckie w Konojadach zaszczyliła swoją obecnością p. starościna Wimmerowa wraz z pp. drową Zakrzewską i drową Ottową. Przybyli również pp. kpt. Korczewski, obwod. kdt. PW Migocki, kom. pow. Z. S., prezes, wiceprezes i komendant bratniej organizacji Powst. Woj. z Brodnicy pp. Wrzesiński, Sernowski, Tychewicz oraz przedstawiciel Głosu Pomorzan.

„ŚWIATOWID“

Dziś nadzwyczajna
PREMJERA!

Potężny monumentalny dźwiękowiec:

„KABIRJA“

wg. nieśmiertelnego poematu Gabriela
D'Annunzio.W rol. głównych: **Macistes, Blanka Alberty, Miy Paneli.**

Zywiolowy wybuch wulkanu Etna! Niezrównany przepych wystawy! Pożar floty na morzu!

UWAGA! **Ceny znacznie niższe.**

KRONIKA

piątek

7

październik

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Brunona wyzn.

Piątek NMP. Różańcowej

— Stan wody w Wiśle z dn. 5. 10.: Zawichost +0.74, Warszawa +0.65, Plock +0.33, Toruń +0.13, Fordon +0.14, Chelmno +0.02, Grudziądz +0.08, Korzeniewo +0.36, Piekło —0.42, Tczew —0.60, Einlage +2.58, Schiewenhorst +2.80.

Ciepłota wody w Wiśle +9.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 12 bm. włącznie dyżuruje apteka Centralna ulica Chelmińska. Na Bydgoskiem Przedm. dyżuruje Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98. — Dyżur codziennie od godz. 22.30. Na Mokrem Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 15.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Czwartek 6 bm. odczyt „Jak jest w Rosji”.
Piątek, 7 bm. godz. 20 „Mąż z grzechności”
przedstawienie dla wojska.

Piątek 7 bm. godz. 20 „Mąż z grzechności”.
Sobota, 8 bm. godz. „Tak się zdobywa kołpaki”.

Repertuar kin:

Światowid — „Kabirja”.
Mars — „Śpiewak nieznany”.
Palace — „Kris”.
Lux — „Zona na jedną noc”.
Corso — „Życie za złoto”.

MARS Teatr dźwiękowy
ul. Warszawska

Dziś i codziennie!

Śpiewak nieznany

Emocjonujący film dźwiękowy reżyserji
słynnego TURZANSKIEGO.W rolach głównych: **Lucjan Maratore, Simone Gerdan i Jim Gerald.**

Nadto doskonały nadprogram.

Początek seansów o godzinie 17.15 19-tej 12-iej
w niedzielę od 15.15. Ceny miejsc o 0.80—1.70.

miaso

— Kronika kościelna. Porządek nabożeństw w niedzielę 9 bm. w kościele św. Jana jest następujący: godz. 7 cicha msza św., godz. 8 msza św. dla dzieci szkolnych, godz. 9 gimnazjalna, godz. 10 suma, godz. 11.45 nabożeństwo niemieckie, godz. 15 nieszpory.

EUGENJUSZ GROS.

W sprawie odnawiania kościołów
na Pomorzu

I.
Prawdziwa klęska, która w latach powojennych nawiedziła Pomorze, (coprawda, także i Poznańskie), stał się pęd do t. zw. „odnawiania”, głównie polichromowania kościołów.

Trudno walki staczać o każdy kościółek, najczęściej oszepecony takim „odnowieniem”. Ale niepodobna dłużej milczeć, gdy ofiarą tych „renowacyjnych” zabiegów padają co najpiękniejsze świątynie, budowle o znacznej wartości historycznej, zabytkowej i artystycznej. Kościoły te, w znacznej mierze gotyckie, a więc takie gdzie właściwie sama architektura przemawia, — nie znoszą jaskrawych, szopkowych malowideł i polichromji. Czemś potwornym więc jest, gdy na ten właśnie sposób maluje się gotyk z 12-go wieku, nie przepuszczając nawet kościołowi eremitów, jak to miało miejsce w Kartuzach:

Jak wygląda takie „odnawianie”?

Inicjatywa wychodzi często od nowo instalującego się proboszcza, który w ten sposób pragnie zaznaczyć swoją rozpoczynającą się działalność, — częściej od malarza, który chciałby zarobić, — rzadziej od parafjan, którzy w ciężkich czasach dzisiejszych mają na ten wydatekłożyć. O rozpisanie konkursu na taką robotę, mimo, że często idzie o odnowienie świątyni o wielkiej artystycznej wartości, najczęściej nie ma mowy. Tak malarze zaliczający się do artystów, jak i zwyczajni lakiernicy (bo i takim

Młodzież szkolna cześć pamięć
śp. por. Żwirki i śp. inż. Wigury

Uroczysta akademja w Państw. Szkole Zawodowej Żeńskiej

W ub. sobotę odbyła się w Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej (ul. Strumykowa 4), uroczysta akademja ku uczczeniu pamięci śp. por. Żwirki i inż. Wigury, urządzona staraniem kółka LOPP.

W pięknie przybranej kwiatami sali zgromadziły się uczennice, by w skupieniu oddać cześć tym, którzy imię Polski rozslawili w

całym świecie. Na akademję złożyły się: referat uczen. W. Wojtyśkówny, deklamacje oraz chór.

Na zakończenie uroczystości uczennice, na wniosek Komisji Organizacyjnej, urządziły składkę na fundusz im. por. Żwirki i inż. Wigury, która przyniosła kwotę 18,34 zł. Sumę tę przyniosła do redakcji „Dnia Pomorskiego”

Z życia Związku Strzeleckiego

Zakończenie Tygodnia Propagandy Związku w oddziale II

W ubiegłą niedzielę — w świetlicy Oddz. II. Z. S. odbyła się skromna uroczystość zakończenia Tygodnia Propagandy Z. S. i pożegnania tych członków oddziału, którzy opuszczają szeregi strzeleckie, by odbyć służbę w szeregach armji.

Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem prof. Maślaka, który na wstępie uczcił pamięć tragicznie zmarłego członka Zw. Strz. ś. p. obyw. Jędrzejewskiego, który utonął w nurtach Drwęcy, ś. p. ob. Jędrzejewski pozostał po sobie szczery powszechny żal. W dalszym ciągu swego przemówienia prof. Maślak omówił znaczenie Tygodnia Propagandy będącego zarazem przeglądem pracy dokonanej na terenie Związku Strzeleckiego, poczem w krótkich słowach nakreślił program pracy na najbliższą przyszłość. Wskazał również p. prof. Maślak drogi, które winna pójść praca by organizacja stanęła na wysokim poziomie i odpowiadała celom, jakie Związek na-

kreśla sobie w dziedzinie wychowania obywatelskiego.

Następnie przemawiał Kom. Mazurkiewicz, zachęcając strzelców do wytrwałej pracy i pokonywania trudności, jakie wyłaniają się na drodze, prowadzącej do realizacji naszego programu.

W drugiej części wieczoru nastąpiło pożegnanie ustępujących członków: obyw. Dobrowolskiego, Jabłońskiego i Górnego, którym, szczególnie obyw. Dobrowolskiemu, wyrażono uznanie za ofiarną pracę na terenie Oddziału, życząc aby w armji swą sprawnością posłuchem i uświadomieniem świecił przykładem innym swoim towarzyszom; ten dobry przykład będzie najlepszą propagandą wychowawczą wartości Związku Strzeleckiego.

Po oficjalnej części wieczoru, zebrani strzelcy przy skromnej herbatce na milej pogawędce spędzili wieczór.

Pomorzanka

Dziś nadzwyczajny koncert
orkiestry węgierskiej

: : Égon Santos : :

7114 Początek o godzinie 21-iej.

nej, dalsze zapisy na wszystkie kursy, a mia-
nowicie na: kurs A — elementarny, kurs B —
doksztalujący, kurs C — konwersacyjny.

Oplata za każdy kurs wynosi zł 7,50 kwartalnie.

Równocześnie przyjmują dalsze zapisy także na kursy angielskie. Oplata wynosi zł 9 kwartalnie za kurs. A Pyszkowski, kierownik kursów. (7088)

— Dancing-bridż. Sekcja Towarzyska Rodziny Wojskowej wraz z Sekcją Towarzyską Przynosiobienia Wojskowego Kobiet urządziła w sobotę 8 października br. o godz. 20 w Kasynie Garnizonowym przy ul. Żeglarskiej 8 dancing-bridż (tombola z wygraną pieniężną). Wstęp 1 zł. (05375)

Teatru

— Odczyt pt. „Jak jest w Rosji?”. Dziś w czwartek dnia 6 bm. o godz. 20 sensacyjny odczyt Aleksandra Janty-Polczyńskiego p. t. „Jak jest w Rosji?”. Prelegent na podstawie

niono np. dowolne i niedopuszczalne w zabytkowym gmachu zmiany, obniżono walory architektoniczne wnętrza przez nieumiejętnie zastosowaną polichromję, olbrzymie sumy zaś wyłożone przez ofiarodawców — zmarnowano.

W rezultacie — pewnego dnia ukazuje się oczom wiernych wnętrze świątyni, której sędziwe mury znał każdy z nich od dziecka, zmieniłone do niepoznania w jakąś szopkę krakowską, pełną kolorów jaskrawych i świecideł, — ba, w ostatnich czasach nawet i reflektorów elektrycznych „aureol” z świateł neonowych (znanych ze sztyldów na mieście) i tym podobnych banalnych sztuczek i prawie teatralnych „efektów”.

Starzy parafjanie kiwają głowami, patrząc na ten potworny „znak czasu”, — i ze ściśniętym sercem wychodzą z kościoła.

Świątynia na długie lata została zszpecona.

Dla przyjezdnych, zwiedzających takie kościoły, wrażenie i efekt są — piorunujące. Oglądając się kościół stary, zabytkowy, — widok zewnętrzny wskazuje wiek 12 — 13-ty, — piękny szczyt i wieża, — gotyk nadwiślański. Wchodzi się do środka i zdumienie ogarnia: — zamiast surowego wnętrza gotyckiej świątyni, jakiś hałaśliwy zgłęb kolorowych ornamentów, orgja niesharmonizowanych barw i tanich świecideł. Ten brak kultury artystycznej i poczucia miary, budzi niesmak i obrzydzenie.

Przychodzi na myśl, że jednak zabytki w Polsce nie mają należytej opieki.

Pamiętamy wszyscy, jak głośnym echem w Polsce odbijały się żywo i często ostre polemiki artystów i estetów w sprawie np. polichro-

80 gr. ładowanie akumulatorów

w firmie

Auto Radio Skład

Toruń, Mostowa 36.

Zebranie organizacyjne

Okręgu Pomorskiego Ligi
Morskiej i Kolonjalnej

Dnia 13 bm. o godzinie 18 w lokalu L. O. P. P. w Toruniu przy ul. Królowej Jadwigi 12/14 odbędzie się zebranie organizacyjne Zarządu Okręgu Pomorskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej, pod przewodnictwem prezesa Zarządu Okręgu Pomorskiego L. M. i K. p. d-cy O. K. VIII gen. bryg. Pasławskiego. Na zebranie to przybędą z Warszawy delegaci Zarządu Głównego L. M. i K. celem wspólnego z Okręgiem Pomorskim ustalenia programu prac Okręgu na rok bieżący.

Porządek dzienny zebrania obejmuje: 1) odczytanie protokołu zebrania organizacyjnego Okręgu Pomorskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej, odbytego dnia 19. 6. 1932 r.; 2) ukonstytuowanie się Zarządu; 3) program prac Zarządu Okręgu na rok 1932/33 4) wolne wnioski.

W czasie sprzeczki
zaszłeli szwagra

Na ławie oskarżonych przed tut. Sądem Okręgowym, zasiadł rolnik Karol Will, oskarżony o zabójstwo, dokonane na osobie swego szwagra niejakiego Karlhalsa.

Will dokonał zabójstwa w czasie sprzeczki jaka wynikła na tle nieporozumień finansowych.

W wyniku przeprowadzonej w dniu wczorajszym pod przewodnictwem wiceprezesa S. O. Lipińskiego rozprawy, Sąd wydał wyrok, skazujący oskarżonego na 5 lat więzienia.

Jaką dziś będziemy
mieli pogodę?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 6 bm. na Pomorzu. Zachmurzenie zmienne z możliwością przelotnych deszczów. Chłodno. Nocą przymrozków. Umiarkowane chwilowo porzywiste wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

„PALACE“

Dziś premjera!

Przepiękne arcydzieło egzotyczne!

„KRIS“
(Książę Nong)Dramat niezwykłych emocji, słońce i morze.
Film o silnym napięciu.

własnych przeżyć i obserwacji, jakie poczynił przemierzając wszerz i wzdłuż bezkresne obszary Rosji Sowieckiej, skreśli niezwykle interesujący obraz współczesnych stosunków w ZSSR, przyczem poruszy szereg niezmiernie aktualnych zagadnień. Leg. zniż. za trzeci kwartał br. upoważniają do 50 proc. zniżki.

mji kościoła Panny Marii w Krakowie, czy witraży prof. Mehoffera i Wyspiańskiego dla Wawelu i kościoła Franciszkanów, — pamiętamy, jak w różnych czasach zabierali głos w obronie swoich poglądów: Matejko, Mehoffer, Wyspiański, prof. hist. Sztuki Uniw. Jagiellońskiego Mycielski, znani esteci i zbieracze dzieł sztuki: hr. Lanckoroński z Wiednia, hr. Piniński (ofiarodawca zbiorów dla Muzeum Narodowego), prof. hist. sztuki Uniwersytetu lwowskiego Bołoz Antoniewicz, prof. Szyszko-Bohusz i tłu innych. I pamiętamy jak żywo interesował się ogół temi sprawami, taką np. restauracją katedry na Wawelu, katedry lwowskiej łacińskiej i ormiańskiej, katedry płockiej i sandomierskiej itd. W pismach codziennych i tygodnikach artystycznych jawiły się artykuły polemiczne, w kraju krążyły broszury, wygłaszano na zebraniach odczyty i referaty o tych tak ważnych zagadnieniach.

Tylko na Pomorzu i w Poznańskim dzieje się — inaczej. Tutaj załatwia się te sprawy zupełnie poufnie, w najgłębszej ciszy. O koakarsach na roboty — głucho.

Są pewni malarze, którzy dostają roboty restauracyjne kościołów, a poza nimi — nikt więcej. Jak wywiązują się z powierzonych sobie zadań? Wystarczy przyrzeć się kościołom poznańskim: Panny Marii, św. Marcina, kościółowi w Środzie i farze bydgoskiej, kolegiacie chełmińskiej (krytyka robot polichrom. inż. Knothego z Torunia w „Sztukach” Nr. 11 z r. 1932) i kościołom w Kartuzach, Starogardzie (ołtarz) Jezewie (ambona i stalle).

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Podgórz

Tydzień Zw. Strzeleckiego. W ub. niedzielę urządziły oddziały męski i żeński Z. S. w połączeniu z oddziałami Kozibór z okazji „Tygodnia Związku Strzeleckiego” propagandową wieczornicę strzelecką dla członków i gości. Wieczornicę poprzedził mecz w siatkówkę, rozegrany pomiędzy II drużyną żeńską Z. S. i drużyną P. K. S. z wynikiem 26:24 dla Z. S.

O godz. 16 popołudniu podejmowały strzelczynie podgórskiego oddziału w świetlicy przy hali balonowej wspólną kawą młodzież strzelecką obu miejscowych oddziałów i oddziału z Koziegoboru. Spożywając przy starannie i skromnie zastawionych stołach posiłek i słuchając przytem audycji radiowych — młodzież strzelecka spędziła wśród miłego nastroju kilka pięknych chwil. Do zebranej młodzieży przemówił ob. Antoni Ryngiert, wzywając przy końcu swego przemówienia młodych do jaknajliczniejszego uczęszczania na ćwiczenia PW i pogadanki wieczorowe do świetlicy.

O godz. 18 opróżniła młodzież świetlicę, ustępując miejsca członkom wspierającym i gościom. Komendant oddziału ustawił przed świetlicą w ordynku długi szereg z czynnych strzelczyń i strzelców, celem zameldowania oddziałów przybywającym władzom strzeleckim i innym. Przed bramą wejściową wystawiona została warta z 2ch uzbrojonych strzelców dla oddawania honorów przybywającym przedstawicielom władz. Punktualnie o godz. 19 zagałi wieczornicę krótkim przemówieniem prezes oddziału i sekretarz Zarządu powiatowego Kola Przyjaciół ob. Daniel Szpica, witając serdecznymi słowami przedstawicieli władz i gości. Następnie wygłosiła dwie deklamacje ob. Monika Wiśniewska — otrzymując huczne oklaski.

Z kolei prezes Zarządu powiatowego Z. S. ob. Myjak wygłosił starannie opracowany referat, wskazując na obowiązki i zadania obywatela-strzelca wobec organizacji, społeczeństwa i Państwa. W dalszym ciągu programu odczytał referent oświatowy oddziału ob. Sławomir Magiera przepiękny wiersz. W przerwach programu koncertowała orkiestra strzelecka pod batutą kapelmistrza Czesława Laszkowskiego.

Po wyczerpanym programie podziękował ob. prezes gościom za tak liczne przybycie na wieczornicę strzelecką a w szczególności p. burmistrzowi Stamirowskiemu i miejscowemu nauczycielstwu, jako i znanemu działaczowi społecznemu z czasów niewoli p. Kozłowskiemu z Nieszawki.

Na zakończenie uroczystej części wieczornicy wniósł prezes okrzyk na cześć Pana Prezydenta i Pierwszego Strzelca Marszałka Piłsudskiego, powtórzony trzykrotnie przez zebranych.

W drugiej części uroczystości przemówił do zebranych wiecuburmistrz miasta p. Józef Szczepański, wnosząc okrzyk na cześć Z. S. i na pomyślny rozwój oddziału dla dobra Państwa.

W przyległej do świetlicy sali młodzież puściła się w tany, starzy zaś spędzili resztę wieczoru na milej pogawędce.

Programy radiowe

Piątek, dn. 7 października 1932 r.

Warszawa: 11.50 Komunikat meteor; 11.58 Sygnał czasu, 12.20 Płyty, 12.40 Kom. PIM, 12.45 Płyty, 13.50 Chwilka morska i kolonialna, 13.55 Kom. LOPP, 14.25 Komunikat gosp. 16.00 Przegląd wydawnictw, 16.15 Angielski, 16.30 Płyty (w wyk. Z. Tucker — piosenki), 16.40 Odczyt, 17.00 Koncert popularny, 18.00 Płyty, 19.20 Przegląd prasy roln. 19.30 Feljton 20.00 Pogadanka muzyczna, 21.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii, 22.40 Wiadomości sportowe, 22.55 Komunikaty, 23.00 Muzyka taneczna.

Zuchwały rabunek pod „Złotym Lwem” w Grudziądzu

Wczoraj wieczorem dokonano w hotelu pod „Złotym Lwem” niezwykle śmiałej i pomysłowej kradzieży, iście na sposób amerykański.

Do Grudziądza przybył niejaki Bolesław Tomowiak, handlarz zam. w Chojnicach przy ul. Warszawskiej nr. 5 w towarzystwie swego kolegi w celu zakupienia dla pewnych firm w Łodzi i w Warszawie większej partii gęsi. Na dworcu spotkał obydwoh jakiś wytworny pan, który zaofiarował im swą pomoc w dokonaniu tej transakcji, opowiadając niestworzone rzeczy o swych stosunkach handlowych na swoim terenie.

W rezultacie „ustosunkowany pan” zaprowadził obu handlarzy do hotelu pod „Złotym Lwem”.

Po zajęciu hotelu handlarze pragnąc odwdziżyć się nieznanemu poprosili go na kolację do restauracji hotelowej. W czasie

kolacji tak się jakoś złożyło, że obaj handlarze opuścili na kilka minut nieznanego, poczynając jednak przy stole tektę w której znajdowało się 10 tysięcy 950 zł. i 20 marek niemieckich.

W czasie nieobecności handlarzy, nieznanomy wyjął pieniądze z teki i schował do własnej kieszeni.

Kiedy handlarze powrócili do stołu nieznanomy, pod pozorem że musi odejść do telefonu opuści lokal i więcej się nie pokazał. Jak stwierdzono później odjechał on samochodem w kierunku Świecia.

Dopiero po ulotnieniu się nieznanego, handlarza, ku swemu przerażeniu spostrzegli iż wraz z nieznanym ulotniły się i ich pieniądze przeznaczone na zakup gęsi.

O kradzieży powiadomiono natychmiast policję, która wysłała za zbiegiem listy gończe.

Wiec gospodarczy „Legionu Młodych” w Starogardzie

W ub. niedzielę odbył się w Starogardzie w obecności 200 osób wiec Protestacyjny L. M. na którym wygłoszono 2 referaty: „Walka z wyzyskiem kapitału międzynarodowego” i „Walka z kartelami”.

Zebrani wysłuchali w skupieniu prelegentów Leg. Leg. Milewskiego i Doniewskiego, poczem jednogłośnie uchwalono następującą rezolucję: „Zebrani na wiecu gospodarczym „Leg. Młodych” w Starogardzie w liczbie około 200 osób

wysłuchawszy 2ch referatów pt. „Walka z wyzyskiem kapitału międzynarodowego” oraz „Walka z kartelami”, stwierdzają, że kartele zgubną dla Państwa odgrywają rolę, zatem zebrani oświadczają, że popierać będą z całym wysiłkiem przedsięwziętą walkę z temi organizacjami i żądają by Leg. Młodych wytrwał w pracy w tym kierunku”.

Wiece „Legionu Młodych” w obwodzie Chełmża

W dniu 2 października br. Komenda Obwodu Leg. Młodych w Chełmży urządziła wiece za zaproszeniami w Chełmży, w Papowie-Biskupim, w Brachnowie i w Żelźnie.

Na zebraniach wygłoszono dłuższe referaty na temat walki z kartelami i z wyzyskiem kapitału zagranicznego.

Zainteresowanie tak ideologią Leg. Młodych jak i referowanymi zagadnieniami było bardzo duże.

Na zakończenie wszystkich wieców uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrani na wiecach w dniu 2. 10. 32 r. zwołanym przez Leg. Młodych — Związek Pracy dla Państwa, uchwalają zwrócić się do Rządu aby wystąpił przeciw wyzyskowi zagranicznemu i podjął walkę z kartelami, których istnienie uważają za szkodliwe dla Państwa Polskiego.

W walce tej zebrani stać będą wiernie po stronie Rządu i wierzą w całkowite zwycięstwo, które wyprowadzi Polskę z pęt obcych kapitałów”.

G N I E W

— Z życia Polskiego Białego Krzyża. Dnia 27 ub. m. odbyło się posiedzenie Zarządu Koła P. B. K. „Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Widzowskiego i odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania, prezes złożył dokładne sprawozdanie ze zjazdu P. B. K. w Toruniu. Co do przesunięcia tygodnia P. B. K. z miesiąca października na m. listopad, ze względów miejscowych, postanowił Zarząd pozostać przy dawnym zwyczaju, nie przesuwając terminu urzędzenia tygodnia. W dalszym ciągu postanowiono wpłacać do Głównego Zarządu 15 groszy rocznie od każdego członka. Po wygłoszeniu sprawozdania z działalności P. B. K. podczas poboru, w czasie którego P. B. K. urządził bezpłatny bufet dla poborowych, postanowiono w miesiącu październiku urządzić zabawę ludową. W sprawie wystawienia sztuczki teatralnej poruczone prezesowi P. B. K. porozumieć się z prezesem miejscowego Teatru Żołnierskiego. Dla analbetów w wojsku postanowiono urządzić jeden kurs, prowadzony przez siłę fachową, a oprócz tego kursy II i III stopnia prowadzić będą podoficerowie. Kierownictwo kursu dla podoficerów powierzono p. kier. szkoły powszechnej Widzowskiemu.

— Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. prof. Michalina Mościckiej. W nabożeństwie żałobnym za duszę ś. p. prof. Michalina Mościckiej odprawionem przez ks. prob. Wierchowskiego w dniu 28 ub. m., wzięło udział miejscowe gimnazjum koedukacyjne, szkoła powszechna i licznie zebrana publiczność.

— Walne zebranie Czerwonego Krzyża Dn. 28 ub. m. w sali Hotelu Centralnego odbyło się walne zebranie Koła Czerwonego Krzyża w Gniewie pod przewodnictwem ks. prob. Kurrowskiego. Po zagajeniu zebrania przez p. dr. kpt. Grodeckiego, p. E. Nowacka odczytała protokół z ostatniego zebrania, poczem nastąpiło sprawozdanie zarządu i skarbnika. Po udzieleniu staremu zarządowi absolutorjum, przystąpiono do wyborów nowego zarządu, w skład którego weszli: prezes nac. p. Goc, I-szy wiceprezes ks. prob. Kurowski, II wiceprezes p. dr. kpt. Grodecki, sekretarz p. mec. Dereziński, skarbnik p. dyr. Malolepszy; jako ławnicy: p. por. Sedlaczek, p. Szarocowa i p. Widzowski, a jako zastępcy: p. Gocowa, p. Nowacka, p. Szczybałska, p. prof. Kozłowski, p. Kaizer; do Komisji rewizyjnej: p. Sedlaczekowa, p. ppor. Szczybałski, p. por. Sławiński, p. prof. Türling, p. ppor. Godziszewski.

Gieldy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 5 X 1932 r.

Tranzakcje Kupno

WALUTY.

Waluta	Tranzakcje	Kupno
Dolary St. Zjedn.	—	—
DEWIZY.		
Belgja	123,80	—123,49
Białogród	—	—
Dańsk	—	—
Bukareszt	—	—
Holandja	358,38	—357,48
Kopenhaga	—	—
London	30,84	—30,68
Nowy York	8,917	—8,898
Nowy York teleg.	8,923	—8,897
Paryż	34,95	—34,85
Praga	—	—
Sztokholm	—	—
Szwajcaria	172,00	—171,51
Włochy	—	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	—	—

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hartowy za 100 kg. z dn. 5 X 1932 r.

Zyto	23,00—24,00
Pszonica	14,75—15,25
Jęczmień	17,75—19,25
„ zwyczaj prz.	13,75—14,75
Mąka żytnia 65%	—
„ pszenna 65%	36,50—38,50

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Jeny w R.M. Zboże i nasiona oliwiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 5 X 1932 r.

Pszonica nowa	203—205
Zyto nowe	156—158
Jęczmień browar.	174—184
Jęczmień przem. pastewny	167—173
Owies marchijski	139—140
Mąka pszenna	25,50—29,00
Mąka żytnia 70%	20,25—23,75
Otręby pszenne	9,40—75
„ żytnie	8,40—80
Groch Victoria	22,00—25,00
Groch drobny jadalny	—
Groch pastewny	14,00—17,00
Wyka	17,00—20,00
Peluszka	—
Knecy lniane	10,30—10,58
„ suche kraj.	9,20—9,50
Wytłoki Soyn H.	10,40—11,40

Sprawozdanie z handlu zboża i nasion

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ

Toruń, dnia 3. X 1932 r.

Placono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko

stacja załadowania.

NASIONA.

Za konieczny czerwoną	100—150
„ „ „ prima 97%	—
„ konieczny białą	120—220
„ konieczny szwedzką	130—150
„ konieczny złotą	100—110
„ konieczny złotą w tuskach	40—50
„ inkarnatkę	45—55
„ przelot	140—150
„ rajgras krajowy	35—45
„ tymotkę	22—26
„ seradę	18—20
„ wykę latową	17—19
„ wieżkę zimową	35—45
„ peluszkę	18—20
„ groch Wiktorja	25—27
„ groch polny	22—25
„ groch zielony	29—32
„ bobik	24—26
„ gorczycę	35—40
„ rzepak	35—38
„ rzepik latowy	38—42
„ tubin niebieski	9—11
„ tubin złoty	12—15
„ siemie lniane	28—32
„ konopie	40—45
„ mak niebieski	78—86
„ mak biały	80—90
„ tatarak konsumcyjny	24—26
„ proso konsumcyjne	20—23

Sprzedam

korzystnie sypialnię kompletną malowaną mahoni, bufet i 6 krzesel, szafę i stoliki nocne, biurko dębowe, oddzielne szafy stoły, krzesła, łóżka, siodło oficerskie, płaszcz, deki rowerowe, radio 3:4 lampkowe. Garderobę męską i damską obuwie, obrazy, elektromotor 04 k. m., wirówki do mleka i wiele innych przedmiotów. Sklep Kaskazyny Grudziądz, ul. Piotrowicza 15 [6779]

1-2 pokoje

umeblowane ewent. z urządzeniem kuchni do wynajęcia. Toruń, Konopnickiej 31 m. 3. 7050

Osiedliłem się jako

Lekarz-Dentysta KONRAD OTTA

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 18
róg ulicy Marsz. Piłsudskiego [7122]

Z prawam szkół państwowych 7045

8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-dziej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.



Dnia 4 października b. r. śmierć nieublagalna powołała niespodziewanie przed tron Najwyższego.

pierwszego dyrektora Wojew. Zakładu dla Ociemn. w Bydgoszczy

ś. p.

Stefana Bronisława Hausnera

w 75-tym roku życia.

W zmarłym straciłmy długoletniego byłego przełożonego, opiekuna i doradcę ociemniałych, oraz gorliwego i przykładowego współpracownika.

Cześć Jego pamięci!

Dyrektor, grono nauczycielskie i urzędnicy
Wojewódzkiego Zakładu dla Ociemniałych w Bydgoszczy

We wtorek, dnia 4 bm. o godz. 1 w nocy zasnął w Bogu, s. p.

Anastaziusz Nafciński

Rewizor Rady Portu w Gdańsku.

Mój kochany mąż, nasz kochany ojczulek.

Ekspozycja zwłok odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godzinie 9-tej rano z domu do kościoła Meereskirche.

Sopoty, dnia 4. 10. 32 r.

Prowadzę swą

Kancelarię adwokacką

od października b. r. wspólnie z p. adwokatem **HERDEGENEM** em. wiceprezsem Sądu Apelacyjnego.

Adwokat KULERSKI

Toruń, Szeroka 33.

TORUN

PRZETARG PRZYMUSOWY.

7 października 1932 r. o godzinie 12 sprzedawac będą najwięcej dającym za gotówkę u spedytora Sadeckiego: zegar, kredens, maszynę do szycia; o godzinie 14 przy ulicy Wielkie Garbary 27: kompletne urządzenie kawiarni.

1961/32 **7115**

Chrzanowski, komornik sądowy, Toruń.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 października o 9 sprzedawac będą przy Prostej 21/23 najwięcej dającym za gotówkę: maszyny stolarskie; o 12 u spedytora Sadeckiego: dywany, lustra, krzesła, obraz, rower, kanapy, umywalki, biurka, biblioteki, szafy, fortepiany, zegary, maszynę do szycia, ubrania, płaszcze męskie i inne; o 12,30 przy Łaziennej 26/28: większą ilość pomarańcz, cytryn, orzechów, urządzenie składowe, owoców, susz, konfitur, wagi, krzesła, bufet, stoły, kredens, kanapy, obrazy, leżankę, maszynę do szycia, dywany, krzesła i przy M. Garbary 2: większą ilość konserw rybnych, warzywnych, owoców pomidorów, soków, konfitur, urządzenie skład. i inne różne przedmioty; o 15 przy Grudziądzkiej 85: 300 but. wina, przybory i maszyny do wyrobu win i inne; o 16 przy Kępie Bazarowej u Kaczmarka: głośnik, stoły, krzesła, bufet rest. i inne.

7116

(-) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy, Toruń.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 października o godz. 12 licytować będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: zegar ścienny, kanapę, 2 fotole, garnitur mebli giętych, dywan, lustro, umywalkę, maszynę do pisania „Adler”, 4 biurka, regał do akt, 3 maszyny do tłoczenia z transmisjami i pasami, maszynę, wiertarkę z zapędem elektrycznym i wiele innych rzeczy.

1500/32 **7118**

Janowski, komornik sądowy, Toruń.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 października o godz. 14,30 licytować będą przy ul. Szerokiej 41 za gotówkę najwięcej dającemu: zegarek srebrny, ubranie granatowe, ubranie czarne i frak, etui, płaszcz zimowy, chodnik kokosowy, 144 p. trzewików męskich, 264 p. trzewików damskich, 8 p. chłopcęcych, 348 p. dziecięcych, 85 p. gumowych, sandały męskie, 34 p. trzewików filcowych, różne śniegowce, piec żelazny, 50 sznurków do obuwia, pasty różne, 4 płyty szklane oraz wazon i podstawy szklane do dekoracji okna wystawowego, drabine, 2 bryczki, 12 p. półbutów męskich różnych, 30 p. damskich różnych, kasę rejestracyjną „National”, stół składowy, 9 pół foteli, regał duży otwarty, lustro ścienne i wiele innych rzeczy.

1892/32 **7117**

Janowski, komornik sądowy, Toruń.

PRZETARG.

7 października o 9 sprzedaje Żeglarska 2 przymusowym przetargiem za gotówkę: krzesła, stoły itd.; o 11 u spedytora Sadeckiego: zegarek, szafy żelazne, kanapę, szafę, bufet dębowy, lustro metalowe, figurki metalowe, kalendarze, zegary i inne przedmioty; o 14 w M. Nieszawce u Bagniewskiego: cebule, plug, wialne; o 15 na wójtostwie Kozibór: rower.

2738/32

Barłkowiak, komornik sądowy w Toruniu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 października o godz. 11 przed poł. sprzedawac będą u ekspedytora Sadeckiego za gotówkę: maszynę do pisania, wozy robocze, szafę, stół, futro damskie, ubranie, szafę ogniotrwałą, krzesła.

Linde, komornik sądowy w Toruniu.

Pomorski Zakład Poprawczy w Chojnicach (Pom.)

ogłasza

KONKURS

na posadę

starszego ogrodnika

Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę fachową, osoby w wieku 28—42 lat z długoletnią wszechstronną praktyką, obeznane z wszystkimi działami ogrodnictwa, szczególnie w szkółkarstwie, warzywnictwie i kwaciarstwie.

Posada, do której przywiązane są pobory XII. stopnia służb, z 15% odwołalnego dodatku komunalnego i mieszkaniem służbowym, objęta może być z dniem 1 stycznia 1933 r.

Do zgłoszeń dołączyc prócz oryginalnych świadectw fachowych własnoręcznie pisany życiorys oraz świadectwo obywatelstwa polskiego; referencje urzędów i znanych osób są pożądane.

Zgłoszenia przyjmuje tylko do 10 listopada b. r.

7100

Dyrekcja

Krajowego Zakładu Poprawczego w Chojnicach.

Polska Żegluga Rzeczna „Vistula” Sp. z ogr. odp.

Parostatki salonowe „Halka”, „Francja”, „Bałtyk” z osobnymi 2 i 4 osobowymi kabinami, restauracjami, radjem i t. d. Kursuje codziennie regularnie między Toruniem a Warszawą.

Odjazd z Torunia o 6 rano, odjazd z Warszawy o 23,30

Codziennie

3 parostatki do Warszawy o 4, 6 i 15. parostatki do Gdańska o 7-mej parostatki do Tczewa o 6-tej.

Na linii: Toruń — Grudziądz — Tczew — Gdańsk zaprowadzone zostały z dniem 1. X. 1932 r. bilety powszechnie ulgowe.

Ceny biletów powszechnych w obie strony

	I. kl.	II. kl.	III. kl.
Toruń - Grudziądz	11 zł	6 zł	5 zł
„ Tczew	18 zł	10 zł	7 zł
„ Gdańsk	21 zł	12 zł	9 zł

Najtańszy i najszybszy przewóz towarów!

Przyjmujemy wszelkie towary do Bydgoszczy i Łodzi (również za zaliczeniem) loco skład odbiorcy. **7104**

Zawiadomienie.

Dom obuwia „ERA” Bydgoszcz, ul. Kościelna 4.

(róg Starego Rynku) zawiadamia iż z okazji otwarcia działu detalicznego, wyprzedaje w tygodniu bieżącym

1000 par obuwia damskiego i męskiego

po cenach reklamowych. — Dla PP. Wojskowych, Urzędników Państwowych i Komunalnych udziela się 10% rabatu z cen fabrycznych. **7033**

BYDGOSZCZ

PRZETARG

W dniu 20 października 1932 r. o godz. 10-tej rano Kadra 8 Dywizjonu Samochodowego w Bydgoszczy przy ul. Artyleryjskiej Nr. 4 sprzedaje w drodze przetargu publicznego około 10.000 kg. łożu gumowego z opon i kieszek i używanych części samochodowych różnych marek.

Blizszych informacji udzielać będzie tamże Kierownik Warsztatów Samochodowych Kadry 8 Dywizjonu Samochodowego w godz. od 10—12-tej od dnia ogłoszenia do dnia 12 października 1932 r.

Bydgoszcz, dnia 30 września 1932 r. **7127**

Komendant Kadry 8 Dywizjonu Samochodowego.

Meyer, major.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 7. 10. br. o godz. 13-tej przy ul. Kordeckiego 13 sprzedam za natychmiastową zapłatą: 1 kredens stolowy dębowy.

2034/8 **7128**

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 7. 10. o godz. 10,30 przy ul. Kordeckiego 25 m. 4 sprzedam za natychmiastową zapłatą: 1 stół, 4 krzesła.

2035/8 **7129**

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7. 10. 1932 r. sprzedawac będą najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą o godz. 9-tej przy ul. Śniadeckich 55: 1 pianino „Apollo”, 1 kanapa, 1 stolik z płytą marm., 6 fotelików wysciel., 1 stół okrągły mah., 1 lustro z podstawą, 1 krzesło okrągłe do pianina, 1 dywan, 1 zegar stojący, 1 bufet i kredens, 1 kanapa z nadzrutką; o godz. 9,30 przy ul. Śniadeckich 2 (n. nr.): 1 bufet; o godz. 10-tej przy ul. Pomorskiej 13 (st. nr.): 1 bufet; o godz. 10,30 przy ul. Św. Trójcy 35: 7 kanap pokrytych ceratą. Dnia 8. 10. 1932 roku o godz. 12-tej przy ul. Śniadeckich w firmie „Rawa”: 2 biurka sosnowe, fornirowane blaty, 1 etażerka amerykańska do akt, 2 fotole, 1 fotel wyscielany, 2 fotole, 1 kanapa koszykowa wyscielana, 1 garnitur koszykowy, 3 części, 1 tablica reklamowa, 2 wieszaki ściennie, 1 regał do akt, 2 stoły kancelaryjne, 1 szapirograf z zapasowy, 1 lampa z kloszem stojąca, 1 lampa, 1 piecyk żelazny, 1 kasetka do pieniędzy, 1 maszyna do pisania „Remington”, 1 stolik pod maszynę, 1 dzwonek z akumulatorem, 2 licydła, 2 skrzyneczki do papierów, 1 wiadro, 1 1 łopatką, 1 szczotka do zamiatania.

Zlec. Nr 1941/8 **7113**

Luczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 6. 10. 1932 r. o godz. 11-tej przed południem sprzedam w firmie Hartwig przy ul. Dworcowej najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 samochód osobowy „Pontschiak-Ford”.

Zlec. Nr. 1789/8 **7112**

M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Poszukuje celem kupna mało używaną i dobrze utrzymaną **Hofmańska amerykańską maszynę do prasowania** bez kotła. Oferty z ceną skierować do Administracji „Gazety Gdańskiej” pod nr. 467.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 października 1932 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. L. Kolecckiego w Wąbrzeźnie, ul. Mickiewicza: młockarkę, maneże, sieczkarnię, plugi, wagę bydłową itp. narzędzia rolnicze.

7126

(-) Głowczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.

A jednak najlepiej i najtaniej

7095

kupuje się

u **Władysława Kulerskiego** Grudziądz Pańska 19

o czem każde dziecko wie.

Licytacja przymusowa.

Dnia 8. 10. 1932 r. o godz. 9-tej odbędzie się w Grudziądzu przy ul. Dworcowej 37. sprzedaż żelaznych sprzętów jak zgrzebla, łańcuchy itp. nadających się do użytku, zajętych na pokrycie zaległości podatkowych.

469 **7124**

1. Urząd Skarbowy w Grudziądzu.

Licytacja przymusowa.

W Grudziądzu, dnia 8. 10. 1932 r. o godzinie 9-tej odbędzie się przy ul. Kwiatowej 14 sprzedaż jednego autobusu, zajętego na pokrycie zaległości podatkowych.

468 **7125**

1. Urząd Skarbowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 6. 10. 32 r. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Michalu powiat Świecie u pana Borcherta o godz. 9-tej: 1 kanapę, 1 stół, 1 bieliźniarkę, 1 szafę, biurko z fotelom, 100 ram do inspektów; w Dragarzu powiat Świecie u pana Kühna o godz. 10-tej: 3 wozy, 1 lustro, 1 maszynę do wyrabiania bułek, 1 stół składowy, 30 stołów restauracyjnych; w Górnej Grupie powiat Świecie u pana Dolleckiego o godz. 12-tej: 1 wagę stołową, 1 wagę decymalną, 1 stół, 1 skrzynię do maki.

(-) Zieliewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

Garderobę

meska i damska oraz przeróbki i reparacje wykonuje solidnie i tanio

AL. IWAŃSKI

Toruń, Różanna 1. I. [7082]

Lekarz

dentysta poszukuje praktyki u stomatologa, lekarza dentysty. Wymagania nie wielkie. Łaskawe zgłoszenia Międzyzlesie 12 poczta Dąbrowa k/Damasławka. [7075]

Pracownik

biurowy poszukuje posady najchętniej w biurze adwokackim. Zgłoszenia do Adm. „Dnia Pomorskiego” Toruń, Szeroka 11. [7105]

Korzystał

z okazji. Tani tydzień spodni, czapek, galanterji. **„WYGODAPOL”** Bydgoszcz, Welniany Rynek 8. **6939**

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu” obejrzeć używane łożka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, futra, motor elektryczny, elektryczny trolux do odkurzenia, kilimy, płaszczy, ubrania, obuwie, powózka parokonna w sortownicę do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf, motocykl, maszyna do krajania papieru oraz wszelkie żywane rzeczy za bezcen.

„OKAZJOPOL”

Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14 w podwórzu). **6993**

Zwózki Transportu mebli

Przepruwadzki wyścielane wozy meblowe **Magazynowanie** we własnych zdrowych jasnych, suchych magazynach **Ekspedycje** towaru i bagażu wykonuje **najtaniej**

Ludwik Szymański

Toruń 4505

Zeglarska 3. telef. 909

Psa

młodego, ładnego, tanie sprzedam. Por. Jankowski, Toruń, Batalion Balonowy. **7084**

1 maszyna do pisania

system „Adler Nr. 7” i „Ideal” **korzystnie** na sprzedaż w składzie, Rabińska 6. Toruń [7062]

Sługa

hotelowa samotny i wolny od wojska poszukuje od 15 X. 1932 r. Hotel Engel Chojnice. **7101**

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

lekcji

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4, Toruń. **4308**

Teatr Polski w Toruniu Reperuar

W czwartek, 6 październ. o godz. 20-tej **ODCZYT** Aleksandra Janty-Polczyńskiego na temat: **Jak jest w Kosji?** Leg. zniżk. 50 proc.

W piątek dnia 7 bm. o godz. 20-tej Przedstaw. dla wojska **Mąż z grzeszności** Komedia w 3 aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego.

W sobotę dnia 8 bm. o godz. 20-tej premjera **„Tak się zdobywa kobiety”** Komedia w 3 aktach L. Verneuil'a. Ceny miejsc do połowy niższe.

W niedzielę, 9 październ. o godz. 16-tej Przedstaw. popołudn. Ostatni raz **Mąż z grzeszności** Komedia w 3 aktach A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego Ceny niższe.

W niedzielę, 9 październ. o godz. 20-tej **Tak się zdobywa kobiety** Komedia w 3 aktach L. Verneuil'a. Ceny miejsc do połowy niższe.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Podwójna miarka

Petycje Zw. Polaków w Niemczech do Ligi Narodów demaskują przewrotną politykę mniejszościową Rzeszy

(o) Warszawa, 6. 10. (tel. wł.). W najbliższych dniach, dziś lub jutro, Rada Ligi Narodów zajmie się skargami złożonymi w sekretariacie generalnym Ligi Narodów przez Związek Polaków w Niemczech z Opola.

Pierwsza petycja, datowana 10. 11. 1931 roku, mówi o upośledzeniu mniejszości polskiej w szkole, o ograniczeniu Polaków w samorządach, o niemieczeniu nazwisk i nazw miejscowości, o aktach i errorach wyborczego, uniemożliwieniu Polakom rozwoju życia kulturalnego. Petycja porusza dalej presję ekonomiczną, wywieraną na mniejszości polskiej, celem jej wynarodowienia i zwraca uwagę na rolę prasy niemieckiej, która uniemożliwia współżycie obu narodów na terenie Rzeszy.

Druża petycja uzupełniając pierwszą, zajmuje się przeszkodami stosunków niemiecko-polskich w dziedzinie życia religijnego.

Trzecia petycja wskazuje na systematyczne niszczenie szkolnictwa prywatnego polskiego w Niemczech.

Petycje Związku Polaków w Niemczech odnoszą się nie tylko do terenów, na których obowiązuje Rzesza konwencja genewska, lecz także do innych dzielnic Rzeszy. Wypadki na Śląsku Opolskim stanowią tylko fragment systemu ucisku mniejszości w Niemczech. W całej pełni i bez obsłonek, niemieczenie i prześladowanie Polaków odbywa się na obszarach, do których nie od-

noszą się żadne postanowienia dotyczące ochrony mniejszości.

Deklaracje delegacji niemieckiej złożone dnia 29. 5. 1919 r. na konferencji pokojowej w Wersalu, gdzie Niemcy zobowiązały się traktować mniejszości narodowe u siebie analogicznie jak te państwa, które podpisały traktat o mniejszościach nie dają mniejszościom żadnej praktycznej możliwości ochrony.

Petycje Związku Polaków dowodzą cze-

goś więcej: — Rzesza Niemiecka prowadząc przez swoich przedstawicieli w Genewie akcję obrony mniejszości, jednocześnie na swoim terenie stosując politykę będącą zaprzeczeniem głoszonych przez siebie hasel. Wobec tego jest rzeczą zrozumiałą, że dyskusja mniejszościowa w komisji politycznej Ligi Narodów przyniesie tylko wtedy realne skutki, jeżeli międzynarodowa ochrona mniejszości obowiązywać będzie w równiej mierze wszystkich członków Ligi.

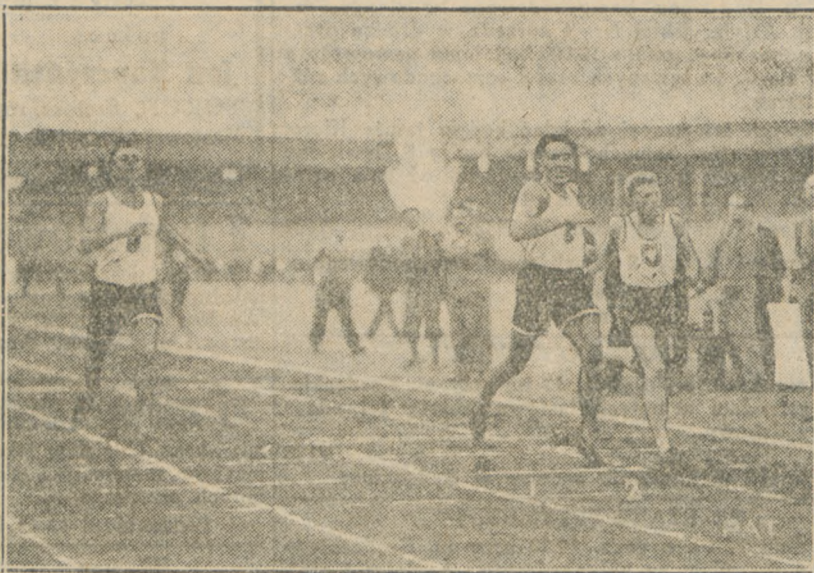
Na drugiej półkuli
Polacy w Ameryce

Biuro spisu ludności w Waszyngtonie opracowało dane, dotyczące ludności obcego pochodzenia w Stanach Zjednoczonych. Według tych danych liczba Polaków, którzy znajdują się obecnie w USA wynosi 3.342.198 osób, przy czym liczba ta obejmuje tylko osoby, urodzone w Polsce, oraz ich dzieci.

Z ogólnej liczby Polaków, około 70 procent mieszka w większych miastach, liczących powyżej 100.000 mieszkańców. W miastach tych

przebywa 2.374.632 Polaków, w tym 1.018.761 urodzonych w Polsce, oraz 1.355.871 ich dzieci. Liczba Polaków w większych miastach przedstawia się następująco: New York 238.339, — Brooklin 106.714, Chicago 149.622, Detroit — 66.113, Cleveland 32.668, Filadelfia 30.582, Los Angeles 6.895, Pittsburg 15.251, San Francisco 2.933, Boston 9.903, Buffalo 26.616, Baltimore 10.863, Waszyngton 1.562.

Mecz lekkoatletyczny Polska — Węgry



Fotografia nasza przedstawia finisz biegu na 400 metrów podczas meczu lekkoatletycznego między Polską a Węgrami, rozegranego w Budapeszcie dnia 1 bm. Po zaciętej walce zwyciężyła Zoiway przed Biniakowskim.

Śmierć zasłużonego
działacza strzeleckiego

Warszawa, 6. 10. (PAT). Onegdaj zmarł tu były komendant okręgu stołecznego Związku Strzeleckiego ś. p. kpt. Walery Wojtulewicz. Zmarły był zasłużonym działaczem strzeleckim z okresu przedwojennego i był żołnierzem pierwszej kompanii kadrowej Legjonów. Ostatnio kpt. Wojtulewicz pełnił służbę liniową w 21 p. p.

Znów

„Gott strafe England“

Berlińska prasa nacjonalistyczna rozpoczęła kampanję przeciwko Lidze Narodów, nie ukrywając rozgoryczenia z powodu niepowodzenia polityki niemieckiej na terenie międzynarodowym.

„Boersen Ztg.“ twierdzi, że w najważniejszych kwestiach polityki zagranicznej decydowała w Genewie Entente Cordiale pomiędzy Francją i Anglią. „Niemcy nie zapomną nigdy Anglii upokorzenia, jakiego doznali wskutek opublikowania ostatniej noty brytyjskiej..“

„Deutsche Ztg.“ wróży Lidze Narodów „bliski koniec“, utrzymując, że wszelkie objawy wskazują na to, jakoby Liga Narodów znajdowała się już w... „likwidacji“. Dziennik zaleca szukanie rozwiązania zagadnień bieżących poza forum genewskim.

Tego się jednak Niemcy nie doczekają.

Ruży papenowskie
w administracji prusk.

Berlin, 6. 10. (PAT). Komisaryczny rząd pruski uchwalił szereg zmian personalnych na stanowiskach wyższych urzędników administracji. Zmiany te zostały dokonane przede wszystkim na stanowiskach nadprezydentów prowincji, prezydentów regencji i policji, na które to stanowiska powołano szereg nowych komisarzy rządowych. Prasa republikańska wskazuje, że obecne zmiany personalne mają na celu obsadzenie stanowisk, zajmowanych dotychczas przez zwolenników koalicji wermarskiej, przedstawicielami nowego kursu.

Na pustyni syryjskiej
wylądował kpt. Karpiński

Bagdad, 6. 10. (PAT). Kpt. Karpiński wylądował tu o godz. 9,15 po locie z Aleppo. O godz. 15,50 kpt. Karpiński, omiawszony burzę, wylądował na pustyni syryjskiej w odległości 800 km. od Bagdadu.

Obniżka cen soli
budlecej

(o) Warszawa, 6. 10. (tel. wł.). Rozważana jest obecnie w Polskim Monopolu Solnym sprawa obniżki ceny soli budlecej. Ceny soli jadalnej pozostaną bez zmiany. Wysookość obniżki nie jest jeszcze ustalona.

Z rynku pracy

Dalszy spadek bezrobocia

Warszawa, 6. 10. (PAT). Według danych statystycznych liczba bezrobotnych zarejestrowanych w P. U. P. P. wyniosła na terenie całego państwa w dniu 1. 10. 1932 — 147.166 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 2003 osoby.

Strajk w gazowni
warszawskiej

Warszawa, 6. 10. (PAT). Wczoraj rozpoczął się w Warszawie strajk pracowników gazowni miejskiej na tle zatargu o płace.

Gazownię obsługuje specjalny oddział wojska, wskutek czego mięso jest zaopatrywane w gaz normalnie. Spokoju nigdzie nie zakłócacono.

Z Rady Instytutu
eksportowego

W dniu 10 bm. odbędzie się posiedzenie Rady Państwowego Instytutu Eksportowego pod przewodnictwem prezesa dr. Pawła Mirowskiego, na którym dyrektor PIE złoży sprawozdanie z działalności Instytutu w okresie ubiegłym. Będzie to ostatnie posiedzenie rady w dotychczasowym składzie, gdyż w tych dniach wygasa dwuletnia kadencja jej członków mianowanych w swoim czasie przez p. ministra przemysłu i handlu.

W czasie najbliższym nastąpi nominacja członków nowej rady na dalszy okres dwuletni. Jak wiadomo, rada Państwowego Instytutu Eksportowego składa się z 15 członków mianowanych przez p. ministra przemysłu i handlu oraz z 5 delegatów ministrów: przemysłu i handlu, skarbu, rolnictwa i lasów rolnych, komunikacji oraz spraw zagranicznych.

Po zatonięciu „Niemna“

Opis awarii w prasie szwedzkiej — Pech fińskiego armatora

W związku z zatonięciem polskiego parowca „Niemen“ prasa szwedzka podaje dalsze następujące szczegóły. Załoga polskiego parowca zdołała opuścić własne łodzie ratunkowe na morze i utrzymać się na wzburzonych falach przez kilka godzin. Motorowiec „Kronprincessin Margareta“, który uratował rozbitków, znajdował się w drodze do Ameryki Południowej. Oficerowie i załoga „Niemna“ zostali wysadzeni na ląd w szkerach goeteborskich. „Kronprincessin Margareta“ wzięła także na hol sprawcę wypadku fiński żaglowiec „Lawhill“ i doprowadziła go do fjordu Rivoce przed Goeteborgiem, gdzie „Lawhill“ stanął na kotwicy. — Na miejsce katastrofy udały się szwedzkie okręty ratownicze, celem dokładnego oznaczenia miejsca, w którym leży zatopiony „Niemen“.

Żaglowiec „Lawhill“ jest 4-masztowym barkiem. Należy on do armatora Gustawa Eriksona z Marichamnu na wyspach Alandzkich. Armatora tego prześladowa w ostatnich czasach szczególnie pech. Jest on posiadaczem największej na świecie floty żaglowców, które zatrudnia przeważnie przy przewo-

zboża z Australji do Anglii. Jeden z jego żaglowców „Melbourne“ zatonął przed niedawnym czasem koło wybrzeży Irlandji, przy czym 11 ludzi załogi, w ich liczbie kapitan statku, poniosło śmierć w morzu. Żaglowiec „Hougomont“ przed kilku miesiącami znalazł się w strefie cyklonu na oceanie Indyjskim — przy czym utracił wszystkie maszty i takelunek. Znajduje się on obecnie w Adelajdzie (Australja). Ponieważ remont jego już się nie opłaca, przeto kadłub statku, po zdjeciu wszystkich cenniejszych części, ma być odholowany na pełne morze i tam zatopiony. — Żaglowiec „Archibald Russel“, znajdujący się obecnie także na drugiej półkuli, miał przed 2 tygodniami także przygodę, która omal nie skończyła się katastrofą. Statek stal pod balastem koło wysp Deal (Australja Południowa) w oczekiwaniu na fracht. Gwałtowny sztorm porwał statek i mimo, że rzucano do wody obie kotwice niósł go na skały, gdzie groziła statkowi niechybna zguba. W ostatniej chwili udało się kapitanowi zręcznym manewrem uchronić statek od zagłady. — Podobną przygodę miał na Tamizie żaglowiec

„Olivebank“, którego fala zaczęła znosić tylko dzięki pomocy przepływającego przepładowo w pobliżu holownika uniknął katastrofy.

Z pośród floty 8 dużych żaglowców, które w dniach ostatnich wypłynęły z Marichamnu w podróż do Australji na żaglowcu „Herzogin Cecilie“ na wysokości wyspy Gotland spadł z reji na pokład jeden z marynarzy, ponosząc śmierć na miejscu, żaglowiec „Lawhill“ zaś w Kattgacie najechał na polski parowiec „Niemen“, który zatopił, sam zaś odniósł ciężkie uszkodzenia.

Załoga „Niemna“ w drodze
do Gdyni

Wczoraj wyjechała z Goeteborgu do Gdyni część załogi statku „Niemen“ w liczbie 25 osób. Reszta załogi pozostaje w Goeteborgu aż do czasu rozprawy sądowej, która toczy się będzie w Goeteborgu w izbie morskiej — która ustali okoliczności katastrofy oraz ewentualną kwestję odpowiedzialności za katastrofę. Rozprawa ta odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm.

Ogłoszenia: wiersz 11mlm. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz 11mlm na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym śledzeniu należności rabat upadłe. Dla wszelkich spraw
spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz — Józef Dobroszański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann,
Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, l. p.
Redaktor odpowiadający na Gdynię Wiktor Mielnikow Gaynia, Świętojańska
Redaktor odpowiadający na Inowrocław, Władysław Kawalkowski
Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanoch, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawctwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Morska“,
„Dzień Grudziądzki“, „Dzień Koszubiński“,
„Dzień Kujawski“
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3 — zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
po opisie . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd z zagrancją 4 gd . . . 7 — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznie w admini-
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 za
miesięcznie 3,09 zł